# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 166. Czwartek, 15 (27) Lipca. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.


S P I S  R Z E C Z Y.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, d. 14 (26) Lipca.

NAJJAŚNIJSZY PAN w nagrodę poświadczonych przez Namiestnika Królestwa pożytecznych prac w dziedzinie litografji, chromolitografji i fotografji, artysty Maksymiljana Fajansa, pierwszego założyciela w Warszawie Zakładu Chromolitograficznego, i dla zachęcenia do dalszej w tym zawodzie działalności, Najmiłościwiej ozdobić go raczył Orderem Ś-go Stanisława klasy 3-ej.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa d. 14 (26) Lipca.

Ciągle brak ważniejszych wiadomości. We Francji obecnie pierwsze miejsce zajmują wybory do rad gminnych. *La Patr.* powiada, iż otrzymała jak najpomyślniejsze wiadomości o pierwszym dniu tych wyborów.

Co do wyborów w Anglji, takowe miały się ukończyć 24-go, i wbrew oświadczeniom p. Dizraeli, jak się zdaje, zapewnią gabinetowi większość 79 głosów, jeżeli szkoła manchesterska nadal będzie się go trzymała. Liberalni stracili 31 dawnych swych głosów, lecz zyskali 55 nowych; zatem przewyżka na ich korzyść wynosi 24 głosy.

Według telegramu z Londynu, koniec liny telegraficznej, przechodzący po wybrzeżu na przestrzeni 27 mil angielskich, został położony 23-go b. m. i związany z główną liną. Statek *Great-Eastern* wypłynął w kierunku zachodnim i rozwijanie liny rozpoczęło się przy najpiękniejszej pogodzie. Rozliczne próby przekonały o dobrym stanie drutu elektrycznego.

Wbrew temu co donosił *Nord*, *Italia* z 23-go zapewnia, iż niema mowy o wznowieniu układów z dworem rzymskim, i że w tym względzie żaden krok nie został zrobiony. Dzienniki florenckie donoszą o ostatecznem przeniesieniu się tam ministerstwa skarbu. Po przeniesieniu się ministerstwa sprawiedliwości, cały gabinet będzie się znajdował w nowej stolicy. Z Rzymu donoszą, że kardynał Mattei, dziekan św. kolegjum, przesłał nalegający list do kardynała d'Andrea, wzywający go do powrotu do Rzymu. List ten, jak zapewniają, był pełen umiarkowania i łagodności. *La Patr.* oświadcza, że tylko względy zdrowia spowodowały podróż p. de Sartiges do Valdieri. Ponieważ bardzo mu pomogły kiedy był posłem francuzkim w Turynie, naturalnie powziął mysl udania się tam teraz. Rząd włoski już otrzymał depeszę z Madrytu, uznającą królestwo włoskie bez żadnych zastrzeżeń.

Według *La Fr.*, marszałek O'Donnell będzie towarzyszył królowej do granicy, gdzie ma się ona zjechać z cesarzem francuzów i jego małżonką. Marszałek pojedzie także do Biarritz, kiedy królowa będzie rewizytowała monarchę francuzkiego.

Na posiedzeniu austrjackiej izby deputowanych 24-go b. m., prezes tej izby, po załatwieniu porządku dziennego, odczytał list prezesa gabinetu, oznajmujący, że uroczyste zamknięcie posiedzeń nastąpi we czwartek 27-go, z takiemi samemi formalnościami, jak w roku zeszłym. Po tem odczytaniu, izba postanowiła nie odbywać posiedzeń aż do dnia ich zamknięcia. Deputowany Pratobevera podziękował, w imieniu izby, prezesowi, który znów dziękował izbie za okazywaną mu ciągle przychylność. Rzuciwszy następnie treściwy pogląd na prace izby, w końcu wyraził życzenie, aby konstytucja mogła kwitnąć i rozwijać się pod opieką nieba i cesarza. Posiedzenie zamknięte zostało potrójnym okrzykiem na cześć cesarza.

Telegram z Salzburga z 24-go donosi, że tamtędy przejeżdżał król pruski z całym orszakiem udając się do Gastein, gdzie ma się zjechać z cesarzem austrjackim. Przed opuszczeniem Salzburga, p. Bismarck miał naradę z ministrem bawarskim, p. von der Pfordten, który według wiadomości z Monachjum, został zaproszony do Salzburga przez prezesa gabinetu pruskiego.

Organizatorów uczty kolońskiej wyraźnie ściga nieszczęście w urządzaniu ich patrjotycznych bankietów. Zaledwie biesiadnicy przybyli do Oberlahstein i zajęli jeden z tamtejszych hoteli, oddział wojska nasauskiego stanął przed hotelem i przedsięwziął środki dla oczyszczenia takowego. Deputowani i zaproszeni na ucztę, bez najmniejszego oporu powrócili do Kolonji w części koleją żelazną a w części parostatkami.

Według wiadomości z Ameryki nadeszłych do Londynu 24-go, minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych p. Harlan, miał mowę, w której potępiał napad Francji na słabą rzeczpospolitę meksykańską. Wyraził także życzenie, aby Bóg zechciał, żeby Stany Zjednoczone wzięły w rękę obronę Meksyku. Jeneralny dyrektor poczt Montgommery Blair, oświadczył ze swej strony, że polityka jakiej się trzymał p. Seward w sprawie Meksyku, znieslawia Stany Zjednoczone, i wyraził przekonanie, że prezydent Johnson, nie podzielał w tym względzie zdania swego ministra. *New York Herald* wspomina o organizowaniu olbrzymich meetingów, w celu wywarcia nacisku na rząd, aby interwenjował w Meksyku.

Z Vera Cruz donoszą pod 1-m lipca, że jen. Castagny pobił republikanów, lecz że ci ostatni otrzymali zwycięztwo w prowincji Michoacan; jen. Regules zajął miasto Uruapan, gdzie zabrał do niewoli 300 cesarskich.

W Stanach Zjednoczonych kwestja niewolnictwa najbardziej zajmuje umysły. Według telegramu *Timesa*, stronnicy głosowania murzynów na południu, ogłosili w Bostonie adres, wyrażający że przez wojnę nie zostało dokonane moralne zdobycie południa, lecz że takowe zostało zmuszone do posłuszeństwa przez nacisk przeważnej siły fizycznej.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z nad Pełtwy, Zurichu, Paryża i Florencji.

* *W rozkazach do wojsk okręgu wojennego warszawskiego*, z d. 10 lipca r. b. czytamy: Głównodowodzący polecić raczył: aby w szkole junkrów piechoty okręgu wojennego warszawskiego rozpoczęły się nauki z dniem 1 przyszłego września. Junkrowie i wstępujący do wojska z ochoty, pragnący być umieszczeni w szkole, mają być nadsyłani z pułków z zachowaniem następnych warunków: 1) junkrowie i ochotnicy przyjmowani będą do szkoły tylko dobrej konduity i po przesłużeniu najmniej miesięcy trzech w stopniu podoficerskim; 2) mają stawić się w szkole na 1 września; 3) w szkole mają składać egzamina podług programu pod lit. A. dołączonego do rozkazu ministra wojny z d. 20-go września 1864 r. za N. 285. Nadto, co do frontowej służby winni być usposobieni o tyle, o ile to wymagane jest od wojskowych niższych stopni; 4) nadsyłani junkrowie i ochotnicy winni mieć koniecznie kompletne i porządne umundurowanie i uzbrojenie; 5) w swoim czasie mają być nadesłane co do nich następujące pismienne dowody: atesty na prowjant i dodatkowe pieniądze, poświadczenia co do opału i światła, listy stanu służby i kopje armaturnych wykazów, oraz dokładne poświadczenia sprawowania się; 6) junkrowie czasowo relegowani ze szkoły nie mają być przysyłani przed upływem zakreślonego terminu. Z pomiędzy zaś junkrów relegowanych bez zakreślenia terminu, mają być nadsyłani tylko tacy, o poprawie których zwierzchność pułkowa jest zupełnie przekonana i za nich poręczy; 7) junkrowie, którzy znajdowali się w szkole i rozpuszczeni zostali do pułków na lato, stosownie do rozkazu z d. 30 kwietnia r. b. N. 77, mają być nadesłani do szkoły także na 1 września, dla odbycia dalszego kursu; 8) wyprawianie junkrów i ochotników do szkoły w w oddziałach wojska, dopełniane być ma na podwodach obywatelskich za kartami drożnemi, przeznaczając na dwóch po jednej podwodzie jednokonnej, przy udzieleniu funduszu na wikt podług postanowienia; w miejscowościach gdzie jest komunikacja drogami żelaznemi lub parostatkami, przewożeni oni będą podług taryfy ustanowionej dla wojskowych niższych stopni; wolno im wszakże odbywać drogę własnym kosztem, pocztą lub innym sposobem, z decyzji bezpośredniej władzy.

* Dla wyjaśnienia i uzupełnienia podanego przez nas wczoraj opisu powietrznej podróży odbytej balonem przez p. Berga aeronautę i amatorów, zamieszczamy jeszcze następujące opowiadanie, które nam zakomunikowano: Balon wzniósł się w niedzielę, 23 b. m., o g. 6 $^1/_2$ wieczorem, z ogrodu saskiego, z aeronautą Bergiem, jego pomocnikiem Michelsonem i pasażerami: obywatelem ziemskim Biernackim, Pruskim, urzędnikiem pocztamtu Fuchsem i kupcem Geislerem. Wzniósłszy się na wysokość blizko siedmiu tysięcy stóp, balon począł około godz. 7 $^1/_2$ opuszczać się i znajdował się przy samej ziemi o godz. 8 wieczorem, za rogatkami Powązkowskiemi, o 9 wiorst od miasta. Ponieważ przy opuszczaniu się następuje silne uderzenie łódki o ziemię, przeto właściciel balonu zaproponował pasażerom przywiązać ich do sznurów, dla uchronienia ich od wypadnięcia, przyczem ostrzegł ich, że jeżeli nie chcą ażeby ich przywiązano, w takim razie powinni zawiesić się rękami na sznurach, tak, iżby nogi nie dotykały łódki. Pasażerowie wybrali ten ostatni sposób, lecz okazało się, że zbyt sobie zaufali, albowiem przy uderzeniu o ziemię, dwóch z nich, Geisler i Pruski, wyleciało z łódki. Przez to ich wypadnięcie, zmniejszył się ciężar i balon wzniósł się szybko w gó-

rę, tak, iż w ciągu kilku minut wzleciał powyżej górnych obłoków, i jak wnosi p. Berg, znajdował się o siedmnaście tysięcy stóp po nad ziemią; wówczas pasażerowie poczęli uskarżać się, że trudno im jest oddychać i że czują straszne zimno. Widząc, że przez klapę wychodzi mało gazu, który począł był rozrzedzać się i zrobił się czarnym, p. Berg, z obawy ażeby balon nie pękł, wszedł po sznurach i siatce na sam balon i rozciął takowy nożem, najpierw z jednej strony na 7 arszynów, a następnie z drugiej; wówczas dopiero, po niejakim czasie, balon począł opuszczać się. Tym razem pasażerowie byli przywiązani, lecz przy uderzeniu łódki o ziemię, sznur, do którego przywiązany był p. Fuchs, rozwiązał się, tak, iż pasażer ten wypadł; skutkiem tego balon wzniósł się znowu, lecz tym razem nie wysoko, i poleciał po nad lasem, przyczem łódka dotykała wierzchołków drzew, które uderzały silnie w pasażerów. Wówczas pomocnik p. Berga zarzucił kotwicę, która jakkolwiek czepiała się drzew, lecz długo nie mogła zatrzymać balonu, i obok tego wyrwała z korzeniami cztery drzewa. Nareszcie kotwica zaczepiła się za wielkie drzewo, na odsłoniętej polance w lesie; jednocześnie p. Berg uchwycił się rękami za drugie drzewo i w tem położeniu zastali ich przybyli na pomoc włościanie, którzy za pomocą rzuconych z łodzi sznurów, dali pasażerom możność zejścia na ziemię. Działo się to o 15 wiorst od Warszawy, około wsi Babice, o godz. 9 ½ wieczorem. Do tegoż punktu przybyli także pasażerowie, którzy powypadali i którzy zmuszeni byli przejść pieszo, pierwsi dwaj około 5 wiorst, a trzeci około 2 wiorst. Następnie wszyscy wrócili razem do Warszawy, przez rogatki Wolskie, o godz. 3 ½ po północy.

* Wczoraj w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej, zebrani licznie wielbiciele dobrej muzyki, słuchali jak zwykle, z prawdziwą przyjemnością, bogatego programu wykonanego z jednością i smakiem prawdziwie artystycznym, dwoma przymiotami odznaczającemi szczególniej wyborną orkiestrą lignicką. Jakkolwiek jednakże część artystyczna zabawy najzupełniej zadowolniła zebranych gości — uskarżali się oni i słusznie nawet, na miejscową cukiernię istniejącą przy głównym zakładzie, pod kierunkiem osobnego dzierżawcy. Wszelkie chłodniki podawane gościom z tej letniej cukierni, nie są ani dość zimne ani posiadają właściwego smaku, a lody, w których sól całemi grudami leży, podawane dotąd na brudnych muszlach, obecnie nie wiele zyskały, chociaż niekiedy, już na zwyczajnych podają je spodkach. Ogólny dzierżawca Doliny, któremu ani energji ani zabiegłości w prowadzeniu całego przedsiębierstwa zaprzeczyć nie można, powinienby koniecznie domagać się od poddzierżawiającego cukiernię w Dolinie, aby staranniej czuwał nad produkcjami swego bufetu i nie zrażał gości.—Widzieliśmy też u p. Ważniewskiego list z Wiednia, w którym zawiązane są już układy ze sławnym lino-chodem Blondinem, w celu sprowadzenia go do Doliny. Śmiały ekwilibrysta co przeszedł nad wodospadem Nigary i bohaterem jej nazwany został—zyska niewątpliwie ogromne powodzenie w Warszawie, skoro tylko przybyć i tu ostatecznie się zgodzi.

* W dniu wczorajszym Franciszek Kubalski giser, przy ulicy Piwnej zamieszkały, zasnąwszy w oknie drugiego piętra spadł z takowego i tak silnie potłukł się, że po przywiezieniu go do szpitala św. Rocha wkrótce życie zakończył.—W tymże dniu urzędnik komisji skarbu, Przemysław Kołdowski wieku lat 27, przy rogu ulicy Siennej i Wielkiej zamieszkały, będąc w gorączce, wyskoczył z pierwszego piętra, skutkiem czego tak silnie się potłukł, że po przywiezieniu go do szpitala Dzieciątka Jezus, zaraz życie zakończył.—W tymże dniu Stanisław Orłowski majster szewcki przy ulicy Złotej zamieszkały, w zamiarze odebrania sobie życia powiesił się, lecz spostrzeżony przez lokatorów, został uratowany, a następnie do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację odesłany.—W tymże dniu wreszcie, za cytadelą znaleziono ciało topielca; po bliższem sprawdzeniu okazało się, że to był Józef Butajew, żołnierz 1ej kompanji kegsholmskiego pułku grenadjerów.

* *G. Hand.* Dowiadujemy się, że przed tygodniem dwa dobra większe w kraju nabyte zostały przez kapitalistów niemieckich, a mianowicie: dobra Młocińskie w gostyńskiem, przez hrabiego von der Relc, za summę rs. 600,000, na kupno których kupiec drzewa Jaffé z Poznania, nowonabywcy jeszcze przed spisaniem aktu nabycia dóbr zaforszusował 200,000 talarów na las jemu odstąpiony, a do tych dóbr należący. Dobra zaś Winnice także w gostyńskiem położone, nabył niejaki pan Krause z Torunia za rs. 435,000, z których dwie nomenklatury zaraz odstąpił z znaczną korzyścią niejakiemu panu Gregorowi.

* W tych dniach, opuścił prasę wydany nakładem księgarni Polskiej, A. Dzwonkowskiego i Spółki, *Kalendarz Podręczny* Warszawski, z wyszczególnieniem ulic i domów miasta stołecznego Warszawy i Przedmieścia Pragi, i z dołączeniem rozmaitych wiadomości mogących być użytecznemi dla przybywających do Warszawy, lub w niej zamieszkałych, (wyjątek z Noworocznika dla Polek i Noworocznika Adresowego; cena złp. 1 kop. 15).

* Wyszedł Nr. 30 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Doktór Tryplin, wyjątek z pamiętników, przez Jana Kontrymowicza (z 3 drzeworytami).—Jałmużna Racheli, poezja przez Emilję Leja.—Córka Rzemieślnika, powiastka obyczajowa, przez Adama Wiślickiego (c. d. z drzeworytem).—Przemysł małomiasteczkowy, ustęp 3-ci przez A. Wiślickiego.—Roznosiciele żywności w Londynie.—Sztuczne drzewo.—Strzeżcie się kwiatów.—Rozmaitości.

---

* *Rus. Inw.* W N. 61 *Zbioru praw i postanowień rządowych* zamieszczona jest zatwierdzona przez Najjaśniejszego Pana w dniu 1 b. lipca *Ustawa towarzystwa kredytowego ziemskiego*, jakie zakłada się staraniem barona Fraenkla.

---

* *Patr. Z.* Nowa pomiędzy Prusami i Rosją konwencja pocztowa, nad którą obecnie pracują, ma wejść w wykonanie z dniem 1-ym stycznia 1866. Pomiędzy rządami pruskim i ruskim prowadzone są obecnie układy w przedmiocie bezpośredniego przesyłania depesz z Prus do wszystkich stacji telegraficznych w Rosji. Dotąd tylko niektóre stacje ruskie stoją otworem dla stosunków międzynarodowych.

* *Krak. Z.* Z Czerniowic piszą pod d. 16-m b. m.: Onegdaj miasto nasze omal nie stało się ofiarą płomieni. Podłożono ogień jednocześnie w trzech rozmaitych, najbardziej zaludnionych częściach miasta, a ponieważ wiał silny wiatr, przeto całe miasto mogło się obrócić w gruzy. Jest powód do mniemania, że istnieje formalnie uorganizowana banda złodziejów, która podpaliła miasto, ażeby podczas wynikłego zamieszania, okraść bez przeszkody znaczną liczbę bawiących w niem obcych kupców.

* *La Pres. Opinion nationale*, która pochwala w Algierji toż samo, co gani w Wenecji i w Polsce, zarzuca gazecie *La Pres.*, że lubi paradoksa. Jest pewien zarzut, którego nie podobna zrobić dziennikowi *Opinion nationale*, mianowicie ażeby miłował zasady, gdyż odrzuca takowe w następujących wyrażeniach dogmatycznych: „W rzeczach tego świata nie ma „prawidła bezwzględnego ani sposobu postępowania, „któreby mogły być stosowane do wszystkich czasów i do wszystkich miejscowości. Jeżeli niewątpliwem jest, iż styczność i zmięszanie się ludów były „najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia cywilizacji, to jednocześnie przyznać należy, że sposób w „jaki ludy zawiązują pomiędzy sobą stosunki, bywa „odmienny stosownie do epoki i stosownie do obyczajów plemion, które wchodzą w styczność pomiędzy sobą.” Podobne oświadczenie, zaprzeczające przyjętym zasadom, podpisane zostało przez naczelnego redaktora *Opinion nationale*, mianowicie przez p. Ad. Guéroult. A zatem nie ulega już wątpliwości, że *Opinion nationale* i jej redaktor naczelny nie mają zasad; nie mają oni prawideł; nie mają kriterium. Przyznają oni zarazem prawo narodowości, i prawo podbojów, pomimo iż drugie z nich jest negacją pierwszego; pochwalają oni pokój, lecz uprawiają zarazem wojnę, co wyrównywa utrzymaniu systematycznemu i na wieczne czasy pokoju zbrojnego i wojny wznawiającej się w pewnych przerwach.

* *Le Mon. Un.* Zmniejszenie armji we Włoszech zadekretowane przez cesarza austrjackiego, przywiedzione zostało do skutku. Komendanci miast i fortec otrzymali rozkaz zniesienia wszystkich niepotrzebnych posterunków. Wszystkie trzecie bataljony złączą się z swojemi pułkami w ten sposób, że każdy pułk piechoty będzie miał trzy połączone z sobą bataljony, czwarty zaś zostanie w rezerwie.

* *Köl. Z.* P. Pietro Marietti, dyrektor drukarni *Propagandy* założył w Rzymie łaciński dziennik, który powinien znaleźć wkrótce znaczną liczbę prenumeratorów. Z tytułem: *Acta ex iis decerpta, quae apud sanctam sedem geruntur, in compendium opportune redacta et illustrata;* dziennik ten zacznie natychmiast wychodzić w miesięcznych poszytach. Zamieszczać on będzie postanowienia duchownych kongregacji, procesa klerykalne, rozporządzenia, instrukcje i dekreta papiezkie, sprawy ważne dla kanonicznej hermeneutyki i wiele tym podobnych rzeczy.

* *Allg. Aug. Z. Paryż, 19 lipca.* Z powodu burzenia domów dla przedłużenia ulicy Réaumur, temuż losowi ma także uledz teatr wodewilu, który po licznych niepowodzeniach i cierpieniach, zrobi niezły interes, gdyż suma jaką miasto ma mu zapłacić za wywłaszczenie, wynosi 2,600,000 franków. Ażeby mieć wyobrażenie o tem, jak ogromne kapitały pochłaniają operacje p. Haussmana, dość przytoczyć tę okoliczność, że za dom położony na rogu ulic Chaussée d'Antin i St. Lazare, który ma być rozebrany dla rozszerzenia placu przed budującym się tam nowym kościołem, właściciel otrzyma od miasta 775,000 franków. Obok tego właściciel magazynu nowości, znajdującego się w tym domu, otrzyma 650,000 franków indemnizacji.

* *Standard* donosi, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Anglją i Brazylją zostaną wkrótce przywrócone. Ponieważ Brazylja przystała na ostatnie propozycje Anglji, przeto znikły wszelkie przeszkody do zgody.

* *Cour. des Etats-Unis.* Uroczystość narodowa obchodzoną była w całym obszarze kraju z zapałem i rzec można w największym porządku. Z powodu świeżej decyzji rady gabinetowej, armja zostanie znowu zmniejszoną w znacznych rozmiarach. Składać się ona będzie z 100,000 ludzi, to jest z 60,000 żołnierzy białych a 40,000 żołnierzy kolorowych. Oprócz tej liczby, wszystkie wojska stojące pod bronią, z wyjątkiem wojsk które stanowić mają wątpliwą jeszcze wyprawę do Texasu, zostaną niezwłocznie rozpuszczone do domów.

* *Epoca.* podaje wiadomości z Peru, datowane z Limy d. 25 maja: Powstanie nie zostało jeszcze przytłumione. Jenerał Canseco, wice-prezydent rzeczypospolitej, stanął na czele powstańców. Prezydent Pezet za radą ministrów złożył go z wszystkich urzędów i o tem złożeniu zawiadomił armją w wydanej do niej proklamacji. Pomimo nowych trudności spowodowanych przez ten wypadek jenerał Pezet postanowił prowadzić uporną walkę i obwarował się w Limie, chcąc bronić to miasto aż do ostatniego momentu, jeśli powstańcy zdecydują się na jego oblężenie.

---

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Z nad Peltwy, 7 (19) lipca.*

Jakie potworne rady dają dzienniki galicyjskie posłom naszym i jak starają się wyzyskiwać u przyszłego ministra zaufanie, posłuży wam za dowód *Czas* w tej mierze. *Czas* przed kilku dniami wypowiedział zdanie, iż gdy obecnie posłowie polscy mogą rozstrzygać kwestje w radzie państwa, zatem nie jedną przysługę mogliby oddać przyszłemu ministrowi p. Belcredemu, gdyby naprzód zapewnieni byli, iż osiągną to, czego sobie życzą; to znaczy, polacy głosowaliby na wszystko, nie zważając wcale, czy wnioski te byłyby z dobremi lub złemi skutkami dla innych narodowości, byleby sami byli nasyceni. *Czas* zatem widząc tyle zawodu, rad powraca do praktyk dawnych, kiedy to szlachta pijana, za lada wyprawioną hulatykę przez jakiego magnata,—głosowała, piła i biła się do upadłego, nie wiedząc nawet o co chodziło. Dobre to też były czasy, kiedy za pełne kufle i stół nakryty, można było tysiące głosów zebrać, chociażby szło Bóg wie o jaką niesprawiedliwość, kiedy to szlachcic chodaczkowy całą gębą mógł wykrzyknąć:

— Nie pozwalam panie bracie!

— A na co?

— Na co i drudzy nie pozwalają!

Oświadczenie *Czasu* możemy też słusznie do owych dawnych burzliwych głosowań zastosować, a może posłużyć ludom austrjackim za naukę, co po głosowaniu polaków spodziewać się mogą.

*Czas* kazałby się może na coś więcej posłom swym poświęcić, dla osiągnięcia tego, co ani jego prawnukom się jeszcze nie przyśni.

Ten sam *Czas* który tak haniebnie karcił ks. biskupa Litwinowicza, nazywając go wraz z posłami ruskiemi frakcją świętojurską, który głosował wraz z lewicą, każe dziś głosować posłom polskim na chybił trafił, wprost na oślep, ot tak sobie od niechcenia, chociażby nawet przyszło głosować i za unieważnieniem narodowości ruskiej, za czemby nie tylko głosować, ale nawet szturmować kazał.

Nic nie pomogły śpiewy rewolucyjne, nic bunt, nic nawet fałsze; trzeba więc dziś działać podstępem, chociażby ze szkodą drugich, byle samemu dopiąć celu. Bunt własny nic nie pomógł, trzeba go więc radzić mocarstwu, by z niem wspólnie, a raczej pod jego płaszczykiem po tem działać; trzeba mu koniecznie pokazać lwa złotego, którego odblask słoneczny razi wzrok wszystkich skrytobójców,—może on zajrzy mu w oczy śmiało; trzeba powiadam, użyć wszystkiego, byle projekt sprowadzenia punktu ciężkości z Warszawy do Krakowa, a z Kijowa do Lwowa, udał się w całości. To jest polityka *Czasu*, za którą gdyby nie była szaloną, jakto ją już uznano, — autor jej nieza-

wodnie mógłby pozostać ministrem wszystkich ministrów świata.

O projekcie tych punkto-przenosin, doniosę wam zaraz po zasięgnięciu szczegółów.

Autor artykułu: „prasa polska za granicą” *Dzien. Warsz.*, wypowiedział niedawno, że odpowiedzialny żerant (redaktor) każdego naszego czasopisma jest kozłem ofiarnym wszystkich grzechów redakcji. Otóż zapatrywanie się podobne, było co do naszych dzienników całkiem słuszne. P. Zawadzki wydawca i odpowiedzialny redaktor *Hasła*, redaguje bowiem dziennik dopiero po jego zupełnym opuszczeniu prasy i to w chwilach wolnych, gdyż p. Zawadzki prócz służby redaktora, pełni nadto gorliwie powinności ekspedytora miejscowego, kreśląc pilnie kartki prenumeracyjne.

Nie wypływa ztąd jeszcze, aby współpracownicy dziennika, stawiali takiego żeranta za odpowiedzialnego; pełnili by oni sami tę godność, ale jak wiadomo, nie ma u nas ani jednego współpracownika, który nie posiadał bodaj jednego węzełka (polityczne skompromitowanie) na grzbiecie, i jak to sami mówią i chlubią się z tego, nie był wpisanym do złotej księgi (karnego protokółu). Zresztą redaktorowie odpowiedzialni umywają ręce przed sądem, wymawiając się nieczytaniem tych artykułów, co też istotnie jest prawdą; a tak współpracownicy muszą czasami pogodzić się także z losem niezawistnym. Pp. Dobrzański, Błotnicki, Smochowski i t. d., czy raz już siedzieli? Pomimo zatem najszczerszej chęci, nie mogą być odpowiedzialnemi redaktorami. Takie jest położenie naszych redaktorów i współpracowników. *O.*

*Zürich, d. 21 lipca 1865 r.*

Miesiąc czerwiec obfitował w pojedynki—w tym zaś mieciącu, manja do sądownictwa opanowała naszą emigrację. Od 1 lipca do dnia dzisiejszego mieliśmy już chwała Bogu aż pięć sądów, a mamy nadzieję nim się miesiąc skończy mieć ich drugie tyle. Już nam zapowiedziano nawet sąd na Gillera, Radomińskiego i Łukaszewskiego, redaktorów „*Ojczyzny.*” Jenerał korpusu uciekinierów poznańskich Taczanowski, ma być na tym sądzie prezydującym. Łukaszewski znów zwołuje powtórny sąd na Skoraczewskiego. Sąd ten ma być reprezentowany przez dwóch członków z każdego stowarzyszenia — nawet towijanie i baletnicy mają wysłać swych reprezentantów — nadto ma być dwóch emigrantów do żadnego stowarzyszenia nie należących (tych podobno będzie najtrudniej znaleść). Cały zatem skład samego sądu wyniesie do 40 osób, a przynajmniej z 10 obrońców będzie potrzeba. Czy tylko znajdzie się tak obszerna sala w którym wirtschafcie do pomieszczenia tak licznego zgromadzenia? Ale mniejsza o to—teraz lato, będziemy mogli w ostatecznym razie odbyć posiedzenie na górze Jütli – przy tej okazji przypomną nam się sądy doraźne leśne z czasów powstania. Ksiądz Jaszkiewicz zwołuje sąd na ojca Józefa, ex-bernardyna, za to, że zamiast pilnować kościoła został baletnikiem u Damzego. Słowem że każdemu jakiś sąd wlazł w głowę—a pan hrabia Plater pomimo to nie daje wiary, że dom obłąkanych gwałtem potrzebny.

W tych dniach pomiędzy hr. Platerem a ex-dyktatorem Langiewiczem nastąpiło poróżnienie, skutkiem czego dyktator opuścił pałac hrabiego i osiadł w sąsiedztwie redakcji „Ojczyzny.” Nieporozumienie to wynikło z pieczęci narodowej, której hrabia do dziś w prywatnych nawet swoich interesach używa. Niedawno wydał świadectwo konduity swemu stangretowi francuzowi, który się oddalał ze służby i świadectwo to opatrzone było pieczęcią narodową. Żądano od hrabiego opinji co do podejrzanych o fałszowanie biletów, tu także na opinji przywalił pieczęć rządu narodowego. Dosyć, że z każdej okoliczności korzysta gdzie się może popisać ze swą historyczną pieczęcią. Langiewicz przy obiedzie u hrabiego, publicznie nazwał takie postępowanie błażeństwem i ztąd gniew.

Towarzystwo dobroczynności także obstalowało pieczęć, którą opiekun, hr. Załuski, przepił w Zürcherhof—otrzymawszy bowiem od prezesa Toczewskiego 5 fr. 70 centów na wykupienie pieczęci, zamiast iść do pieczętarza zabłądził do szynczku. Towarzystwo zapewne odda go pod sąd.

Żaden dzień u nas nie obejdzie się bez jakiej awantury. Wczoraj pobito Habichta na ulicy koło przystani statków parowych. Nagła zmiana jakiej sekretarz Platera od pewnego czasu uległ — oraz publicznie objawiony przez niego zamiar opisania wszystkich brudów i tajemnic emigracji, były powodem tej napaści. Habicht pozbawiony naraz tytułów urzędowych, przez które ze wszystkich stron osiągał korzyści, stał się zupełnie innym—ubiera się nawet inaczej. Dawniej stawał się największym wrogiem każdego, kto go nazwał *niemcem* szczególniej w obec szwajcarów — bo Habicht przekonał papierami (które tylko hrabiemu okazać miał) że jest prawdziwym słowianinem; nie nosił też innego ubrania prócz czamarki, kozakina lub kontusza z wylotami—do tego konfederatka lub perska barania czapka—pas pół łokcia szeroki ozdobiony ośmiocalową w kwadrat blachą. Często gęsto widziano go nawet paradującego po Bendlikonie z szabliskiem przy boku. Słowem, że tylko Habicht i Opitz, godnie reprezentowali polaków i tylko oni dwaj w piątek i świątek, narodowy kompletny strój nosili. Dziś zupełnie co innego—nie dość, że ubiór zmienił ale o ile poprzednio wstydził się nazwy niemca, o tyle dziś wypiera się, że jest polakiem. Zapytany lub proszony o jaką przysługę, odpowiada hardo: „proszę mi dacz pokój,—proszę się udacz do swego rodak, bo ja nie jestem połakem tylko niemcem.”

Emigranci niezadowoleni tą zmianą, pomnąc jak w czasie swego panowania wlazł nie jednemu za skórę—przytem oburzeni groźbą opisywania ich życia, postanowili dać mu przed wyjazdem ze Szwajcarji pamiątkę. Zebrani w kilkunastu oczekiwali na niego w Wirthschafcie na prost przystani, dokąd zwykle Habicht przed odjazdem do Bendlikona zachodził. Kiedy pikiety rozstawione na ulicy dały znać, że Habicht nadchodzi — wypadli wszyscy z szynku i rzucili się na niego. Wrzeszczał przeraźliwie i powtarzał ciągle, że nie jest połakiem tylko niemcem, żeby mu dali pokój—nic to jednak nie skutkowało, razy spadały jedne po drugich. Najwięcej ucierpiała prawa jego ręka, którą Gromejko za zamiar opisywania czynności emigracji, porządnie pałką wymłócił.

Najczynniejszemi w tej awanturze byli: podoficer Gromejko, były markier Kubicki (szef sztabu Taczanowskiego) i Borkowski członek tow. nauk., były gospodarz czytelni, za odebrane im na miesiąc lipiec wsparcie spowodowane intrygami Habichta. Hrabia ma zamiar wytoczyć wszystkim proces przed sądem kryminalnym i żądać po wycierpianej karze, wydalenia każdego udział w napadzie mającego ze Szwajcarji.

Rozeszła się pogłoska, że Kurzyna będąc w szpitalu miał przy sobie 7,000 talarów — tymczasem po śmierci nic nie znaleziono — tak, że robiono składkę na pogrzeb. Podczas choroby Kurzyny był przy nim obecny nieodstępnie jego przyjaciel dawny emigrant, Matuszewicz — pada więc silne na niego podejrzenie że pieniądze te (pochodzące podobno ze sprzedaży broni) skradł; podejrzenie to zdaje się być pewne, bo Matuszewicz wiecznie goły, po śmierci Kurzyny birbantował kilka dni w różnych miejscach publicznych a następnie pierwszą klasą kolei wyjechał, zdaje się do Francji. Hrabia Plater wysłał za nim listy gończe i nie może strawić tego, że nie on dozorował Kurzyny—a przynajmniej Habicht.

Skoraczewski nie mógł znieść próby na jaką był skazany w pakamerze G. Patryka, i zemknął dziś z pod dozoru. Q

*Paryż, 10 lipca.*

Księża emigranci, sądzą, iż ich obowiązkiem jest rozniecać nienawiści, być apostołami nauki podżegania, jednem słowem, być ciągłą podnietą rewolucyjną, bezustanku podburzającą wychodźców, aby nie popadli w letarg. W tym celu utworzyli stowarzyszenie duchowieństwa emigracyjnego, i podzielili Paryż na 20 parafij, tak jakby ta stolica była wzięta przez nich szturmem, i podlegała prawom miasta zdobytego. Ojciec Jełowicki przybierający tytuł naczelnika misji polskiej, zaprotestował i oskarżył przed arcybiskupem paryzkim duch nieprzyjazny księży emigracji, przeciwko postanowieniom kościoła francuzkiego; lecz nowo przybyli zręcznie uprzedzili go, i oskarżyli go przed arcybiskupem paryzkim o mniemane usiłowanie zgwałcenia panny Narbutt. M-gr Darboy nie lubiący jezuitów, pozwolił duchowieństwu emigracyjnemu utworzyć stowarzyszenie, rządzić się i żyć jak mu się spodoba. Kanonik Kotkowski, księża: Żuliński, Korolec, Balczewski i Tański, utworzyli zatem stowarzyszenie z 16 swemi towarzyszami; wkręcili się potem do stowarzyszeń wzajemnej pomocy, a że apetyt przychodzi przy jedzeniu, utworzyli komitet reprezentacyjny, zająwszy w nim godność naczelników czyli kierowników. Nasza emigracja zatem, zostaje teraz pod rządem teokratycznym, kiedy w Polsce poprzednio była rządzona przez kobiety i smarkaczy, podczas całego trwania smutnej pamięci powstania. Będę wam mówił o księżach emigracji, tych świętoszkach chcących udawać nieszczęśliwych uciemiężonych. Zdołali oni utworzyć komitet reprezentacyjny, tylko na trupie nieszczęsnego Jana Kurzyny, którego kazali sprzątnąć, używszy wprzód w tym celu usług tego nędznego intryganta Ludwika Brzozowskiego, wiecznego kłótnika, łgarza, który nie chce w emigracji pokutować za ohydne czyny popełnione w Polsce. W kwietniu Brzozowski był na łasce u Kurzyny, który go utrzymywał całkowicie; Brzozowski to namówił Kurzynę do listu, nawet sam go ułożył,—do listu który wywołał pojedynek. Tegoż samego dnia kiedy list został oddany na pocztę, Brzozowski zawiadomił o tem ks. Kotkowskiego, i ofiarował mu swe usługi; ks. Kotkowski dał mu 100 fr. za zdradzenie tajemnicy. Była to zadziwiająca hojność, bo ks. Kotkowski jest tak mocno skąpym, że jeden z emigrantów niedawno mówił do mnie: „Kiedy ks. Kotkowski będzie w „piekle, odezwie się do djabła: za wiele jest drzewa; „co za rozrzutność; zapewniam cię, że tak samo głośno będę wrzeszczał przy małym ogniu.” W chwili kiedy Kurzyna miał jechać na pojedynek, brak mu było pieniędzy; Brzozowski mu ich dostarczył; pieniądze te pochodziły z kasy cnotliwego ks. Kotkowskiego, który obawiał się aby mu nie wymknęła się jego ofiara, gdyby wymknęła się przed kulą Guttrego, byłego mistrza fechtunku, wprawnego strzelca z landweru pruskiego. Nieszczęśliwy Kurzyna, nie umiał strzelać i był dotknięty chorobą oczu. Obmyjcie krew z waszych rąk, ty ks. Kotkowski, ty judaszu Brzozowski i spółko, a szczególniej ty judaszu, pamiętaj że byłeś pierwszą przyczyną śmierci tego, co cię żywił i podawał ci rękę!

Członkowie stowarzyszenia duchowieństwa emigracyjnego, sprzedają pobożne zabawki i rewolucyjne broszury; pieczętują się krzyżem ze sztyletem. Ich przyjaciele są nieliczni; nieprzyjaciele zaś unikają ich jak zarazy, bo nienawiść ich jest straszna; mają oni już listy proskrypcyjne w gotowości, również jak i żandarmów; wątpię wszelako aby ich zbirowie mogli sprawować swe złowieszcze rzemiosło za granicą; w Polsce również to jest niepodobieństwem. Wielkie to szczęście dla ciebie księże W. S., bo jesteś pierwszym na tej liście. Nim nadejdzie dzień kiedy ręka zbirów będzie mogła działać, komitet księży wprawia ich do spotwarzania uczciwych ludzi. Stowarzyszenie duchowieństwa poleciło ułożyć katechizm polityczny, odpowiedni jego widokom. Rękopism znajduje się pod kluczem tak samo jak w aptekach trucizny, naprzykład belladona lub arszenik.

Chcecie abym wam podał zdanie duchowieństwa o niektórych przestępstwach, nazywanych przez nich grzechami powszedniemi? Rozpoczynam: „Nie popełnia się fałszerstwa, kiedy na miejsce podpisu mającego być postawionym na dokumencie, kładzie się „podobny.” (To się tyczy mandatu duchowieństwa polskiego, mandatu, który uważam za całkowicie sfałszowany.)

„Ksiądz emigrant; może zrzucić sutannę kiedy idzie „do kawiarni lub w podobne miejsce, pod warunkiem „aby ją później przywdział.” (Praktykuje się to powszechnie; ks. Korolec, człowiek najpobożniejszy, codzień bywa w Prado, na najożywieńszym balu w Paryżu; naturalnie przez uszanowanie dla swego zawodu, przywdziewa świeckie suknie.)

„Pan Bóg nie broni fałszerstwa, tylko o tyle, o ile „jest nieużyteczne; lecz nie, kiedy jest uznane za użyteczne.” (Komplement dla fałszerza Frankowskiego).

„Wolno zabijać, tych co przeszkadzają.” (Jak 3,000 ofiar powstania z 1863 i 1864 r.)

„Należy szukać i uważać błędy księży nam nieprzyjaznych, a wyszukawszy je i ostrożnie ogłosiwszy „z ubolewaniem naszym wiernym przyjaciołom, należy okazywać, że nie spełniają tak szczęśliwie swych „obowiązków jak my.” (Ojciec Jełowicki, już tego doświadczył.)

„Trzeba często kazać i mówić, że jałmużna oczyszcza z grzechów i że nie można lepiej użyć jałmużny, jak na żywienie i utrzymanie członków duchowieństwa polskiego.” (To czysty Mikoszewski.)

Ks. Kotkowski jest prezesem stowarzyszenia; otrzymuje tygodniowe raporta, o czynach członków stowarzyszenia, o wszystkich emigrantach, o obecnych i przypuszczalnych wypadkach w kraju, o walkach stronnictw, i sposobach korzystania z tych kłótni. Prezes nie jest obowiązany słuchać zdania swej rady; jest on papieżem polskim, zatem nieomylnym. Mianuje i odwołuje według własnego upodobania. Zawęzwał członków duchowieństwa w Polsce, aby weszli do stowarzyszenia za pośrednictwem księży X., Y., Z. z poznańskiego, i T., U., W. z Galicji; ale wątpię aby szanowne duchowieństwo polskie, chciało mieć cokolwiek wspólnego z tą zgrają księży, którym należało by zdjąć sakrę i osadzić na galerach. *A. M.*

*Florencja, 17 lipca.*

Ze smutkiem muszę wam donieść, że czy to z powodu braku ostrożności, czy to pomimo wszelkich ostrożności, cholera przeniknęła do Włoch. W Ankonie w piątek zdarzyło się dziewięć wypadków, a w sobotę piętnaście. Nie znam cyfry wypadków następnych dni, lecz wnoszę, iż stan sanitarny polepszył się, dzięki przedsięwziętym środkom, bo jeżeliby choroba robiła postępy, niepodobna aby dzienniki zachowywały milczenie, jak to obecnie ma miejsce. Tu wszelkie środki ostrożności są przedsięwzięte; przy-

gotowywują szpital choleryczny; lecz dzięki Bogu, jeszcze nie daje się uczuwać jego potrzeba.

Z Rzymu donoszą, że znakomita artystka tragiczna, pani Ristori, kazała sobie umeblować przepyszne mieszkanie w tem mieście, które myślała zajmować przez zimę następną, lecz dozorca mieszkania sprzedał wszystkie meble i uciekł. Strata wynosi przeszło 10,000 fr.

Donoszą nam także z tego miasta, iż ojciec Semeneńko, uzyskał nakoniec od ojca św. upoważnienie do założenia seminarjum polskiego, na co przeznaczono kościół św. Adrjana z klasztorem na Forum. Znów zatem polacy są w łaskach w Rzymie, i powiększają liczbę klasztorów we Włoszech, jakby już nie dosyć tam było 183,000 zakonników! Włosi głośno się na to oburzają i jest mowa o wydaleniu wszystkich polaków z półwyspu, ponieważ usiłują budować to, co stronnicy postępu starają się obalić. Margrabia Pallavicini, który zawsze był w ścisłych stosunkach z przewódcami emigracyjnemi, wyraził głośno swe zadziwienie, że wychodźcy polscy mają także upodobanie do zawodu duchownego. *A.*

## Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

*Królewiec, d. 20 lipca 1865.*

Od czasu mego ostatniego sprawozdania z d. 6 b. m., targ u nas był bez życia najmniejszego, tak jak dotąd nigdy prawie jeszcze;—było to wynikiem ciągłej pogody, która nie jedną szkodę dawniejszą jeszcze naprawiła. Zawsze jednak wątpimy tu bardzo, czy zbiór pszenicy i żyta dobrym będzie, ponieważ powietrze ku temu przydatne zapóźno przyszło,—jare zaś żniwa, zdaje się bardzo dobre. Żyto stoi tak różnie jak rzadko,—w ogóle jednak niekontenci rolnicy z niego, bo krótkie w słomie i cienkie. Tak samo z pszenicą: kłosy niedorosłe, słoma skutkiem zimna w maju i czerwcu, pożółkłe. Francja, gdzie ze żniwami najdalej już postąpiono, chwali swój zbiór, lecz li tylko dla tego, że więcej zebrano, jak się tego spodziewać było można. Anglja opiera swe nadzieje na ogromnych swych zapasach, które już dziś jednakże skutkiem braku dowozów mocno naruszone, donoszą nam bowiem z Liwerpolu, że 15,000 kwarterów pszenicy mniej tamże na składach jak o te czasy roku przeszłego,—ma to być oraz normą mniej więcej stosunków w reszcie kraju. Holandja dotąd najwięcej animuszu okazująca poddaje się losowi i dobrowolnie kapituluje. Ameryka, gdzie w niektórych dystryktach głodu się spodziewano poczyna, —tak mówią przynajmniej,—wywozić na Wschód. Z głębi Rosji dochodzą nas także pomyślniejsze wieści, a raporta z Berlina i Hamburga, codzień niższe ceny nam notują.

Spojrzyjmy na sprawozdanie przed czterema tygodniami, a jakaż różnica zdań uderzyć nas musi! Oby to nie były tylko sądy przedwczesne. Ze zbiorów samych przez się średnich tylko, według zdania ogólnego, nic prawie jeszcze, lub zaledwo cokolwiek w stodole, a już że tak powiem, o kota w miechu handlują.—Mimo tysiącznych sprawozdań, trudno zatem do przyszłych operacji, podstawę znaleźć, jakaż bowiem gwarancja, że już po krótkim czasie reakcja *à la hansse* nie nastąpi. Jednej tylko iskry z jakiego kraju konsumcyjnego więcej, a umysły naszych spekulantów znowu się zapalą.

## Kronika.

* (Stan powietrza). Z nizin nadwiślańskich (w Prusach) donoszą, że suche powietrze sprzyja tam rozpoczętym już żniwom. Nieustanny wiatr południowy i południowo-wschodni, przy dwudziestu kilku stopniach ciepła, przyczynia się do szybkiego dojrzewania zboża i każe się także spodziewać obfitego zbioru kartofli.

* (Ogólny stan powietrza) jest, podług *Bull. de l'Obsérvatoire*, następujący: Ogólny ruch atmosfery jest takiż sam jak przed niedawnym czasem. Burze które srożyły się w Hiszpanji i na południu Francji, przechodzą obecnie na Włochy; morze jest gwałtownie wzburzone w Liwurno, i niebo chmurzy się na południu. Jednocześnie burze, które srożą się po nad Francją północną i Holandją, przechodzą do Europy środkowej. Dnia 21 b. m. wieczorem, wiatr był dość silny na południo-południowo-wschód od Wiednia. Dnia 22 b. m. morze Adrjatyckie zaczynało burzyć się, barometr podniósł się w stronę Szkocji i ku Rosji północnej, i niebo jest tam w ogóle pogodne.

* (Schnorr von Carolsfeld), artysta opery nadwornej królewskiej w Dreznie, zmarł 21-go b. m. na tyfus. Był to jeden ze znakomitszych tenorów.

* (Gazzetta dei Teatri) podaje następujący wykaz śpiewaków i śpiewaczek w Medjolanie, które dotąd nie zostały zaangażowane. *Prime donne assolute* w liczbie 24, mezzo-soprany i kontr-alto 8, tenorów 13, barytonów 8, basów (assoluto) 6, basów (buffi-comici) 3.

* (Habent sua fata libelli). Pismo amerykańskie *Republican*, wychodzące w Savannah, drukowane jest obecnie na papierze przywiezionym z Anglji na ładunki dla Stanów północnych.

* (Dr. Pritschard.) Potwierdza się wiadomość, że Dr. Pritschard, po uznaniu go przez sąd przysięgłych w Edymburgu za winnego i po skazaniu na karę śmierci, przyznał się do swej winy. W zeznaniu swem, złożonem na piśmie, powiada on: „Oświadczam w obec Boga i jako człowiek mający przed sobą śmierć, oraz w przytomności dodanego mi księdza, że jestem niewinnym zamordowania mojej teściowej, lecz przyznaję się do związków nieprawych ze służącą Marją Mac Leod i do zamordowania mej żony. Widzę teraz, że od czasu zawiązania stosunków z Marją Mac-Leod, znajdowałem się w stanie pewnego rodzaju obłąkania i oświadczam uroczyście, że żałuję popełnionej zbrodni i upraszam ze łzami Boga, ażeby mi przebaczył, zanim odniosę tu słuszną karę.” Z Edymburga odwieziono Pritschard napowrót do Glasgowa i zamknięto go w celi przeznaczonej dla skazanych. Dwóch ludzi pilnuje go we dnie i w nocy. Ponieważ wiadomo, że jest on nadzwyczaj biegły w truciu, przeto strzegą go z wielką bacznością. Postawa jego zresztą przedstawia obecnie wielki kontrast z zachowaniem się jego podczas procesu. Pewność siebie i niezachwiana spokojność, które go dotąd nieopuszczały, znikły naraz i ustąpiły miejsce całkowitemu upadkowi na duchu i ciele.

* W dniu 13 (25) b. m. przyjechali do Warszawy: jenerał artylerji *Stande* z Brześcia-Litewskiego, tajny radca *Skariatin* z Wiednia i biskup djecezji augustowskiej hr. *Łubieński* z wsi Pokrzywnicy.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 13 (25) lipca r. b. a mianowicie, pod adresem: Franciszka Rożeńska bez wskazania miejsca, Simcha Kwas w Białym-Stoku, Hejdelmann w Białym-Stoku, Ludgarda Kwalerska w Białym-Stoku, M-er Jean Mazie Entrepreneur Hotel de Paris w St. Petersburgu, Juljusz Olęcki w Pawłowicach przez Sokółkę, Teodor Wagner w Mogilewie gub., Anneta Halpert w Radogoszczy przez Dmitrowsk Orłowskiej gub., Anna Słomkowska w Wilnie, Frydrych Gize w Korsumie gub. Kiewskiej, Mikołaj Przewalski w Smoleńsku, M. Wejnberger bez wskazania wyraźnego miejsca.

* W dniu 13 (25) lipca 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcijan*: płci męzkiej 29, żeńskiej 14; *Starozakonnych*: męzkiej 12, żeńskiej 5; razem 60; zaślubieni: *Chrześcijanie*: Garbaczewski Mateusz służ., z Józefowicz Rozalją służ.; Sapiecha Karol czel. tapicer., z Wiktorską Rozalją służ.; Biecki Piotr służ., z Łachowską Elzbietą służ.; Zalewski Kaźmierz czel. krawiec., z Borowiecką Zofią; Czajkowski Jan wyrobn., z Cybulską Pauliną służ.; Uszyński Konstanty obyw., z Borowską Kazimirą; Krasuski Józef czel szew., z Dorowolską Aleksandrą służ.; *Starozakonni*: Litmanowicz Noech, z Wonowoler Etlą; Kopytko Abram mark., z Blumensztajn Fajgą; Wieliczka Herszek, z Mojszowicz Rajzą; Gutsznyt Hersz, z Dykert Ruchlą; Nożyk Zelman sub., z Szwartzsztejn Rywką; zmarli: *Chrześcijanie*: Wodziński Józef lat 35 urzędn. pocz.; Winter Ludwik lat 47 komis. kupiec.; Zejder Wojciech lat 40 wyrobn.; Dejer Elzbieta lat 75 uboga w dobr.; Jonera Franciszka lat 58; Warecka Józefa lat 20; Nieznany męszczyzna lat około 40 (utonął;) Turowicz Piotr lat 46 pis. pryw.; Sokołowski Piotr lat 15 syn szew.; Pierzchalska Marja lat 2 cór. mularza; Splitowska Marja lat 2 cór. urzędn.; Kowalska Aniela rok 1 cór. szew.; Kartasiński Ignacy rok 1 syn czel. tokar.; Galczyński Aleksander rok 1 syn. czel. kow.; Faszczewski Feliks lat 3 syn szew.; Taszyńska Michalina mies. 9 cór. szew.; Wesper Edward mies. 9 syn czel. mul.; Sybiński Jakób rok 1 syn służ.; Susacki Jan lat 3 syn wyrobn.; Wypych Antoni mies. 2 syn wyrobn.; Grzywacz Marjanna mies. 9 cór. szew.; Oknechowski Piotr mies. 2; Sobócińssi Leon dni 24; Orthwejn Jerzy mies. 16 syn naucz. muz.; Korzycki Karol mies. 6; Błoński Józef dni 21; Rutkowska Józefa mies. 2 cór. szew.; Dąbrowski Mikołaj lat 2 mies 6 syn wyrobn.; Szeryńska Anna rok 1 cór. mul.; Racińska Józefa mies. 1; Szamborska Anna półtora mies.; Wiszniewska Antonina mies. 2; *Starozakonni*: Cyns Ruchla mies. 11; Jajner Abram mies. 9; Mąk Szajndla mies 17; Tenenbaum Dawid mies. 17; Glügsohn Izrael mies. 3; Węgerski Judka mies. 12; Finkelsztejn Fajga dni 5; Kesselgrub Gołda dni 3; dziecię płci męzk. nież. urodz.

## Kalendarz.

We czwartek, 27 lipca. — św. Natalji pan. — Słońce wsch. o godz. 4 m. 14; zach. o godz. 7 min. 58.

W piątek, 28 lipca. — św. Inocentego pap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 15; zach. o godz. 7 min. 56.

## Widowiska.

*We Środę, 14 (26) lipca.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Ciekawość**. — (Panna Germann przedstawi rolę Brygidy). — **Morderca**. — **Janek z pod Ojcowa**. — (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego. — Symfonja *A.* moll p. Mendelsohna-Bartholdy. — (Zacznie się o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 30, czyli złp. 2).

*We Czwartek, 15 (27) lipca.*

TEATR WIELKI. — **Modniarki**. — (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6-ej i pół; — cena wejścia kop. 20, czyli zł. 1 gr. 10).

W dniu 13 (25) lipca było osób: — W teatrze Wielkim 200. — W Szwajcarskiej Dolinie 315.

## Obserwatorjum Meteorologiczne.

| *d.* 13 (25) *lipca* | o god. 6 z rana. | o god. 4 [illegible] |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 754.19 | 753 04 |
| Termometr 100-stop | +24°0 | + 34 0 |
| Stan nieba | pog. | pog. |

Największe ciepło + 26°7 R. Najmniejsze ciepło + 19.2 R.

Z rana 14 (26) lipca + 16.0 R. ciepła.

Wysokość wody na wiśle stóp 1 cali 4

## Ceny targowe.

*dnia* 13 (25) *lipca.*

| Rodzaj produktów | Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki | | | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica. Waga 236—240 f. | 5 | 40 | 5 | 85 |
| Żyto „ 226—230 f. | 3 | — | 3 | 22 ½ |
| Jęczmień | 2 | 25 | 2 | 70 |
| Owies | 2 | 10 | 2 | 22 |
| Groch polny | — | — | — | — |
| Kartofle | 1 | 5 | 1 | 20 |

Pud siana kop. 33 ½. Pud słomy kop. 20.

*Dowozy:*

Pszenicy 130; Żyta 400; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 97 do rs. 3 k. 6

Garniec „ od kop. 97 do rs. 1 kop. —.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 4065.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 14 (26) Lipca 1865 r.*

| | | Żądano Rs. | Żądano Kop. | Płacono Rs. | Płacono Kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | |
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | — | — | — | — |
| Pruski Kurant | | — | — | — | |
| **Papiery.** | | | | | |
| Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.) | | 7 | 46 ⅑ | 86 | 96 ⅑ |
| Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs. | | — | — | — | — |
| ditto Sarja II | | 13 | 74 ⅓ | 13 | 71 ⅓ |
| Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.). | | — | — | — | — |
| Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł. | | — | — | — | — |
| „ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc. | | — | — | — | — |
| „ „ procentowe | | — | — | — | — |
| Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł. | | — | — | — | — |
| Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon. | | — | — | — | — |
| „ „ z r. 1855 | | — | — | — | — |
| Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.) | | 106 | 75 | 106 | 33 |
| Metaliki Lutowe | | — | — | 100 | 33 |
| „ Sierpniowe | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Państwa Rosyjskiego | | 93 | — | 92 | 67 |
| Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750 | | — | — | — | — |
| Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100. | | — | — | — | — |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych | | — | — | 123 | 25 |
| Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500 | | 75 | 33 | 75 | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę. | | — | — | — | — |
| Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols.. (oprócz kuponu) | | 100 | 67 | 100 | 25 |
| **Weksle.** | | | | | |
| Amsterdam 250 Zł. hol. | 2 m. | — | — | — | — |
| Berlin 100 Talar. | 2 m. | 112 | 50 | 112 | 27 ½ |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk „ „ | 2 m. | — | — | — | — |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | |
| Hamburg 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | 169 | 70 |
| Londyn 1 Ft. St. | 3 m. | — | — | 7 | 71 |
| Moskwa 100 Rs. | 1 m. | — | — | — | — |
| Petersburg „ „ | 1 m. | — | — | 99 | 75 |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż 300 Fran. | 2 m. | 91 | 80 | — | — |
| „ „ „ | 1 m. | — | — | — | — |
| Wiedeń 150 Zł. W. A. | 2 m. | 104 | 70 | — | — |
| Wrocław 100 Tal. | 2 m. | — | — | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. 1 k. 28 ⁸⁄₉

„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 5 ⅔

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. kop

## KURSA TELEGRAFICZNE

*Petersburg d. 13 (25) Lipca 1865 r.*

| **z Petersburga.** | za rubel srebrny | | |
|---|---|---|---|
| Weksle na Londyn 3 mies. | 31 ⅞ | 9/16 | ⅝ |
| „ Hamburg 3 „ | 28 9/16 | 7/16 | — |
| „ Amsterdam 3 „ | 157 ¾ | ½ | — |
| „ Paryż 3 „ | 330 ½ | 331 | — |
| „ Berlin 15 dni za 100 R. | — | — | — |
| 5. Pożyczki Stieglitza | — | — | — |
| 6. „ „ | — | — | — |
| 7. „ Rothschilda | — | — | — |
| 5% Bilety Bankowe | — | 92 ¾ | — |
| Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R. | — | 122 ½ | 122 |
| Obligacje „ „ | — | 93 | 92 |
| % Metaliki | — | — | — |
| % „ Kupno z Lutego | — | — | — |
| „ „ Pożyczka | — | 106 | 106 ½ |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(*N. D. 1375*) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszym Juljana syna Mateusza Grzymkowskiego z wsi Budy gminy Czostków powiatu Augustowskiego pochodzącego a obecnie w Prusach od lat 5 przebywać mającego, iżby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania do kraju powrócił, i bytność swą najbliższej władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonem.

Suwalki dnia 5 (17) Lipca 1865 r.

Z up. Gubernatora Cywilnego
p. o Radca Gubernjalny, Siniepupow.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Skibiński.

---

(*N. D.* 3905) *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9ej z rana do 1ej z południa w lokalu Lombardowym pomieszczonym w głównym korpusie Pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

1. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

2. Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 8 (20) Lipca r. b., wszelkich innych zaś do dnia 6 (18) Sierpnia t. r. oznaczonym został. Dla tego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do Kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

3. Że wszyscy którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia, na własny interes, tyle staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 8 (20) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych nie zawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem w zamian na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać sie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Kurjer Warszawski. Gazetę Warszawską, Policyjną i Polską, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
(3) Naczelnielnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 4362) *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zamiarze powiększenia dochodów Kasy miasta Warszawy i w celu pokrycia w cześci wydatków ponoszonych przez nią corocznie na utrzymanie w czystości i porządku placów miejskich, Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem 8 (20) Czerwca r. b. ustanowiła pobór opłaty za miejsca zajmowane na placach targowych w mieście Warszawie przez przekupn ów.

W wykonaniu polecenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wydanego, w rozwinięciu powyższego postanowienia i dla zapewnienia przekupniom stałych miejsc do sprzedaży ich produktów, Magistrat miasta Warszawy, podaje do wiadomości powszechnej

1. Że na placu za Żelazną bramą, na Starem mieście, na placu Sgo Aleksandra, na Dunaju, na Nowem mieście, na ulicy Gołębiej wydzierżawiane będą przez licytacją na rok jeden w linjach przez Magistrat wytkniętych, miejsce wielkości około sążnia kwadratowego, na stawianie straganu dla przekupniów i kramarzy.

2. Że jednej osobie nie wolno będzie wydzierżawiać więcej jak dwa miejsca i na jednym placu lub rynku.

3. Że licytacja głośna in plus odbywać się będzie przez Komisarzy Administracyjnych właściwych Cyrkułów od ceny jednego rubla srebrem za każde miejsce.

4. Że plus licytant ma zaraz złożyć sumę przez siebie ofiarowaną na ręce Komisarza gdyż w przeciwnym razie, szkody i straty wyniknąć mogące z niezłożenia kwoty należnej na licytancie poszukiwane będą.

5. Że plus licytant przy złożeniu pieniędzy otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które wydzierżawił, który to znak jako dowód posiadania prawnego miejsca tego, ma ciągle mieć na straganie na miejscu widocznem.

6. Do miejsca zadzierżawionego plus licytant wprowadzony zostanie przez właściwego dozorcę Administracyjnego rewirowego a to z chwilą utrzymania się przy licytacji i od tej daty użytkować będzie do 1 Września przyszłego 1866 r.

7. Stragany na miejscach zalicytowanych mają być ruchome i w takowych nie wolno przemieszkiwać a nadto na miejscach zadzierżawionych bruki mają być zachowane w całości.

8. Licytacja odbywać się będzie:

a) Za Żelazną bramą 4 (16) i 5 (17) Sierpnia r. b. przez Komisarzy Administracyjnych cyrk. VII, VIII, IV, V, VI, III, i XI.

b) na Starem mieście 4 (16) i 5 (17) Sierpnia r. b. przez Komisarzy Administracyjnych cyrk. I, II, i XII.

c) Na placu S-go Aleksandra 4 (16) i 5 (17) Sierpnia r. b. przez Komisarza Administracyjnego cyrk. IX i X.

d) na Dunaju 9 (21) i 10 (22) Sierpnia r. b. przez Komisarzy Administracyjnych cyrk. I, II, i XII.

e) na Nowem mieście 11 (23) i 12 (24) Sierpnia r. b. przez Komisarzy Administracyjnych cyrk. I, II, i XII.

f) na ulicy Gołębiej 16 (28) i 17 (29) Sierpnia r. b. przez Komisarza Administracyjnego cyrk. I i II.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonka.

---

(N. D. 4431) *Sędzia Komisarz Upadłości Józefa Kempner kupca Handel Win w mieście Koninie utrzymującego.*

W wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w zastępstwie Trybunału Handlowego na dniu 14 (26) Czerwca r. b. wydanego, oraz w zastosowaniu się do art. 476 i 478 K. H., wzywa wierzycieli upadłego Józefa Kempner, mianowicie: Marguljesa kupca z Krakowa, 2. Moritza Sejdel et Comp. kupca z Warszawy, 3. Sukcesorów Vincent Islajber z Warszawy, 4. S. Schener z Moguncji, 5. Wejnhaendlera kupca z Mady w Węgrzech, 6. Krzymuskiego z Warszawy, 7. Annę Mamroth z Kalisza, 8. S. et M. Simon z Berlina, 9. Józefa Mosz z Konina, 10. Ludwika Lgockiego z Konina, 11. Jana Rucińskiego z Konina, 12. Piotra Nawrockiego z Konina, 13. Markusa Lewinsohn Kott z Konina, 14 Majera Winter z Konina, 15. Mordkę Majer z Konina, 16. Henryka Żue z Konina, 17. Leoina Buki z Konina, 18. Abrama Lipszyc z Konina, 19. Dawida Dobrzyńskiego z Konina, 20. J. Kletz z Konina, 21. Arona Slodkiego z Konina, 22. Fajwla Joel z Konina, 23. wdowę Flatau z Konina, 24. Limana Gross z Konina, 25. Levi Sander z Konina, 26. Markusa Hejman z Konina, 27. Saula Sztok z Konina, 28. Antoniego Chyczewskiego z Pyzdr. 29. Rozalję Gross z Kalisza, 30. Zygmunta Kempner z Kalisza, 31. Szrańskiego z Kazimierza, 32. Lanterbacha z Klonowy lub Kempińskiego z Wielunia, 33. Jakóba Bossak z Kleczewa. 34. Peretza Gombińskiego z Sompolna, 35. Grossman z Warszawy, aby w wykonaniu przepisów prawa w art. 480 K. H. określonych, a dotyczacych przedstawienia listy, tymczasowych Syndykòw, w d. 19 (31) Lipca roku bieżącego, o godzinie 10 z rana stawili się w mieście Koninie w zamieszkaniu upadłego Józefa Kempner w domu pod Nr. 43 mieszczącego się, pod skutkami prawa wrazie niestawienia się.

Konin dnia 9 (21) Lipca 1865 r.

Podsędek, Zieliński.

---

(N. D. 4423) *Syndycy Tymcsasowi Masy Upadłości Piotra Caplazzi Cukiernika.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty dzisiejszej stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed Syndykami i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami tejże masy i tytuły te w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pog Nr. 549 na ręce W. Andrychewicza Podpisarza złożyli pod skutkami prekluzji.

Dla ułatwienia wierzycielom likwidacji wyznaczają się stałe termina w dniach 17 (29) Lipca, 31 Lipca (12 Sierpnia), 7 (19) Sierpnia, 12 (24) Sierpnia 1865 r. zawsze o godzinie 5ej z południa.

Walenty Przyjemski,
Józef Grodzicki. (11326)

---

(N. D. 4422) *Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Franciszka Rozmanith Kupca.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty dzisiejszej stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed Syndykami i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami tejże sumy i tytuły te w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 na ręce Wgo Andrychewicza Podpisarza złożyli pod skutkami prekluzji.

Dla ułatwienia wierzycielom likwidacji, wyznaczają się stałe termina w dniach 17 (29) Lipca. 24 Lipca (5 Sierpnia), 31 Lipca (12 Sierpnia), 7 (19) Sierpnia 1865 r. zawsze o godzinie 5 z południa.

Walenty Przyjemski Obrońca,
Jan Hoch. (11327)

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE

*N. D.* 2316) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Eustachego Radzickiego właściciela nieruchomości w mieście Pułtusku pod Nr. 75 położonej.

2. Norberta Zdzienickiego wierzyciela hypotecznego sumy rs. 150 w dziale IV pod Nr. 9 na nieruchomości Nr. 94 w mieście Pułtusku ubezpieczonej

3. Mendla Kumetz wierzyciela hypotecznego sumy rs 540 w dziale IV pod Nr. 2 na nieruchomości w mieście Nasielsku pod Nr. 138 ubezpieczonych.

4. Jana i Franciszki małżonków Rutkowskich właścicieli nieruchomości w mieście Pułtusku pod Nr. 80 położonej.

Otworzył się spadek, do zamknięcia którego termin na d. 14 (26) Października 1865 r. oznaczony został w jakowym interes mający zgłosić się winni w Sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1865 r.

Humięcki. (5673)

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4318*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych a mianowicie z leśnictwa: Wyszków i odpadków leśnych na użytek rolny przeznaczonych przy obrębie Lemany i Wielątki 18,496 sztuk drzewa budulcowego, 684 sztuk opałowego w klocach, oraz 4229 i pół sążni drzewa opałowego szczapowego, 1405$^{1}/_{4}$ sążni krąglakowego, 1,942 fur gałęziowego, ocenionego na rs 21,219 kop. 55.

Kto na głośnej licytacji lub w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi. utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacja głośna poprzedzi rozpieczętowanie deklaracji w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, znów licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadjum w gotowiznie listach zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 2122, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy złożyć lub dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Płockim, oraz w Urzędzie Leśnym Wyszków w Dąbrowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraznie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadjum zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 30 Czerwca (18 Lipca) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa 18,496 sztuk budulcowego, 684 opałowego klocowego, 9229$^{1}/_{2}$ sążni opałowego szczapowego, 1405$^{1}/_{4}$ krąglakowego, 1,942 fur gałęziowego z leśnictwa Wyszków Gubernji Płockiej za sumę ryczałtową rubli sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i Nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 r.

p. o. Dyrektora Wydziału Dąbrowski.

---

(*N. D. 4231*) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, licytacja przez opieczętowanie deklaracji złożyć się mających, na dostawę 30-tu tysięcy korcy węgla kamiennego dla Zakładów Banku Polskiego na Solcu, w ciągu 10-iu miesięcy. Cena do licytacji ustanawia się na kopiejek 66 1/2 za korzec. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za niniejszą cenę. Do licytacj żądanem jest vadjum rsr. 1,000, a na pewność dotrzymania kontraktu, z pierwszych dostaw zatrzymanym będzie dostawcy 4,000 korcy węgla na kaucję. Gdyby dostawca zamiast węgli złożył kaucją w sumie rsr. 2,600, w gotowiźnie lub w papierach publicznych, wtedy za pierwsze partję węgli dostawionych, zaraz po ich dostawie i odbiorze zapłatę otrzyma. Szczegółowe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne w Biórze Banku Polskiego u Naczelnika Kancelarji i w Zarządzie Zakładów Banku Polskiego na Solcu. Chcący podjąć się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną bez skrobań i przekreśleń podług poniższego wzoru napisaną pod adresem do własnych rąk JW. Prezesa Banku Polskiego, z napisem: deklaracja na dostawę węgla kamiennego dla Zakładów na Solcu. deklaracje takowe, do których dołączony być winien dowód na złożone vadjum w Kasie Banku Polskiego, przyjmowane będą do dnia 4 (16) Sierpnia r. b., do godziny 12-ej w południe.

Warszawa dnia 3 (15) Lipca 1865 roku.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu Szemioth.
Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia N. 20,437, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić do Zakładów Bankowych na Solcu 30,000 korcy węgla kamiennego, według znanych mi warunków licytacyjnych w ciągu dziesięciu miesięcy, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonem za cenę (tu wypisać literami cenę jednego korca.)

Dołączam dowód na złożone vadjum w ilości rsr. tysiąc, po które gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam się zgłoszę, mieszkam w N. pisałem w N. dnia N.

(podpisać imię i nazwisko)

---

(*N. D. 4233*) *Rząd Gubernjalny* ***Warszawski.***

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w biórze Rządu Gubernialnego, odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności przez jednoroczny przeciąg czasu, czyli od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do dnia 18 (30) Września 1866 r. do więzień i aresztów. W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia r. b. do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego miasta Stołecznego Warszawy i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernialnym, oraz do więzienia w Piotrkowie, jak niemniej do więzień w Sieradzu, Kaliszu, Łęczycy i Brześciu Kujawskim.

Licytacje w dniu wyżej oznaczonym, rozpoczynać się będą o godzinie 11 z rana, in minus od cen następujących: kop. sr. 5 za dzienną porcję żywności więźnia w Warszawskich. jako też Piotrkowskiem, Sieradzkiem, Kaliskiem, Łęczyckiem i Brzeskiem więzieniach, tudzież aresztanta policyjnego przy Magistracie Miasta Warszawy i włóczęgi w a-

reszcie przy Rządzie Gubernialym, zaś kop. sr. 7 1/2 za spisowego w ciągu roku dostawionego.

Ubiegający się o te dostawy, nie wyłączając dostawców teraźniejszych złożą na vadjum gotowizną lub papierami procentowemi na kaucją przyjmowanymi w Kasie Gubernialnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów, do dostaw w Warszawie rsr. 2,350. w Sieradzu i Kaliszu po rsr. 750, do innych trzech po rsr. 500.

Konkurenci niemający lat prawem przepisanych do licytacji, przypuszczeni nie będą.

Inne warunki dostaw tych dotyczące, przejrzane bydź mogą każdodziennie. prócz dni świątecznych w Wydziale policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biórowych.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 r.

Radca Gubernialny Vorchoff.

za Naczelnika Kancelarji Dobrowolski.

---

(*N. D. 4406*) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ licytacja ogłoszona w drugim terminie na dzień 6 (18) Lipca r. b. na pobudowanie mostu i główki ochronnej w mieście Kalwarji dla braku konkurentów nie doszła do skutku, przeto Rząd Gubernjalny podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. odbywać się będzie w trzecim terminie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na pobudowanie mostu na rzece Szeszupie w mieście Powiatowem Kalwarji, tudzież główki kamiennej w korycie tejże rzeki powyżej mostu pobudować się mającego, wedle anszlagów przez Komisją Rządową Spraw Wewnątrznych i Duchownych zatwierdzonych, poczynając od sumy rsr. 6,649 kop. 49 1/2, którą w połowie Skarb Królestwa z dodatkiem bez płatnie drzewa na te roboty potrzebnego, a w połowie kasa Miasta Kalwarji uiści. Mający przeto chęć ubiegania się o tę entrepryzę powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonem złożyć na ręce Gubernatora Cywilnego lub pocztą pod adresem tegoż przed terminem licytacyjnym nadesłać opieczętowaną deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit na złożone w Kasie Gubernjalnej Powiatowej lub Banku Polskim, vadjum gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami w kwocie rsr. 665, tudzież kwotę rsr. 20 na koszta ogłoszenia licytacji.

Vadjum wraz z pomienionemi kosztami ogłoszenia nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującego się zaś przy licytacji vadjum po dokompletowanie stosownie do warunków licytacyjnych zatrzymane zostanie w depozycie jako kaucja na pewność dotrzymania warunków kontraktowych. koszta ogłoszenia licytacji po utrzymaniu się przy takowej zaspokojne zostaną z kwoty na ten cel złożonej jednocześnie z vadjum, która jeżeli nie będzie wystarczającą, minus licytant resztę dopłacić będzie obowiązanym, przeciwnie, jeżeli okaże się większą niż koszta rzeczone, plus będzie mu zwrócony.

Deklaracje nie podług wzoru napisane. obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania, lub do których nie będzie dołączony kwit na złożone vadjum uważane będą za nie ważne i żaden wzgląd na nie miany nie będzie, również deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone, albo nie podług art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. czysto. wyraźnie bez poprawek i skrobań napisane, przyjętemi nie zostaną i za żadne uważane będą.

Inne warunki licytacyjne, każdego dnia oprócz niedzieli i świąt przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 8 (20) Lipca r. b. Nr. 31755/5980. podaję niniejszą deklarację. iż obowiązuję się pobudować zupełnie nowy most na rzece Szeszupie w mieście Kalwarji i główkę kamienną w korycie tejże rzeki powyżej tego mostu, stosownie do zatwierdzanych anszlagów i planów na te roboty za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum w kwocie rsr. 665 i tudzież kwotę rsr. 20, na koszta ogłoszenia licytacji załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.

(wypisać czytelnie imie i nazwisko).

Suwałki dnia 8 (20) Lipca 1865 roku.

Pełniący Obowiązki,

Gubernatora Cywilnego Gawai.

p. o. Naczelnik Kancelarji E. Skibiński.

---

(N. D 4280) *Urząd Konsumcyjny miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biórze tutejszem, mieszczącem się w gmachu rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) b. r. o godzinie 11 z rana, licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę 75 i 1/4 sążni całokubicznych drzewa sosnowego do opału, od ceny rs. 9 wyraźnie rubli srebrem dziewięć, za jeden sążeń wraz z odwózką.

Do licytacji przypuszczeni będą sami jedynie utrzymujący magazyny drzewa opałowego.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najpóźniej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką dostawy jednego sążnia wraz z odwózką podjąć się obowiązują.

Do deklaracji dołączone być ma zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej rządowej, na złożone vadjum rs. 170 wyraźnie rubli srebrem stosiedmdziesiąt, które każdodziennie w kasie tutejszej aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana składane być mogą.

Warunki licytacyjne codziennie w oddziale ogólnym biora tutejszego są do przejrzenia.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Kansumcyjnego z d 5 (17) Lipca b. r. N. 6095, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy 75 1/4, sążni całokubicznych trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6 objętości, stóp sześciennych 216. dla służby konsumcyjnej, sążeń jeden z odwózką po rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam oświadczenie kasy N. na złożone tamże vadjum N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. roku 1865.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1865 r.

p. o. Naczelnika Urzędu Witkowski.

Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

---

(N. D. 4409). *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będą w terminie skróconym licytacje w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego in plus przez deklaracje opieczętowane.

a) Na wydzierżawienie propinacji ryczałtowej z miasta Krzepice od sumy rs. 1,106.

b) Na wydzierżawienie dochodu zyskowego Kasy miasta Kłobucka od sumy rs. 404 kop. 5 a to na lata 1865/66 na riziko poprzedniego dzierżawcy tychże dochodów Hamy Bozusztejn czas trwania dzierżawy liczyć się będzie od daty objęcia realnie w posiadanie przez pus licytanta zadzierżawionego dochodu.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć dowód jednej z kas skarbowych miejskich lub Banku Polskiego, na deponowane vadjum 1/10 części sumy dzierżawnej wyrównywające bądź gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi, oraz świadectwo właściwej władzy policyjnej, co do swej zamożności i konduity, jak również pełnoletności, bez tych bowiem dowodów deklaracje za nieważne będą uznane, deklaracje tylko do godziny 11 z rana w dniu wyżej wyznaczonym przyjmowane będą.

Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy powziętą być może w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w godzinach biórowych. Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto, i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług wzoru poniżej zamieszczonego.

W końcu nadmienia się, że deklaracje podane na sumy niższe od praetjum licytacyjnego w myśl rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych zamieszczonego z d. 10 (22) Sierpnia 1835 r. N. 2001/40950, uznane będą za nieważne.

Wieluń dnia 5 (17) Lipca 1865 r.

Szmidecki.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenja Naczelnika Powiatu Wieluńskiego z d. 5 (17) Lipca r. b. N. 15047 składam niniejszą deklarację iż obowiązuje się wziąść w dwóletnią to jest na r. 1865 i 1866 dzierżawę propinacją ryczaltową miasta Krzepic lub zyskowe miasta Kłobucka za sumę roczną (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym świadectwo swej zamożności i konduity, oraz kwit Kasy N na złożone vadjum w kwocie rs. N dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego pocztą do N na mój koszt upraszam.

Pisałem w N dnia N mca N 1865 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej lakiem domieścić należy, deklaracje na dzierżawę dochodu miasta N na lata 1865 i 1866 z propinacji ryczałtowej lub zyskowego.

---

(*N. D.* 4243) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w Magistracie miasta Łomży przez podanie opieczętowanych deklaracji, licytacja in plus od sumy rs. 1,623 kop. 10, na trzyletnie pro 1866/8, wydzierżawienie dochodu kasy tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego każdy przeto mający chęć zadzierżawienia wspomnionego dochodu, obowiązany jest złożyć osobiście, lub przez pocztę nadesłać deklaracją podług wzoru niżej domieszczonego wyraźnie i bez poprawek napisaną z dołączeniem kwitu kasy pod administracją rządową zostający, na złożone vadjum w gotowiźnie rs. 162 kop. 31, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, a utrzymującego się po dokompletowaniu do 1/5 części sumy zalicytowanej, na kaucją zamienione i do depozytu Banku odesłane zostanie.

Dalsze warunki do tej dzierżawy każdodziennie wyjąwszy niedzielę i świeta przejrzane być mogą w Magistracie m. Łomży.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. N. 14190, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w trzyletnią pro 1866/8 dzierżawę dochód kasy m. Łomży z krukowego, targowego i jarmarcznego, za sumę rs (tu wypisać sumę literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi wskazanym. Kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rs. 162 kop. 31 dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie do N. na mój koszt upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem w N dnia Mca roku 1865.

(Podpisać imię i nazwisko)

Łomża d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1865 r.

Radca Kolegjalny,

w z. Kiełkiewicz.

---

(N. D. 4374) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Z powodu że z końcem roku bieżącego ekspiruje kontrakt o dzierżawę dochodu Kasy miasta tutejszego z targowego i jarmarcznego, podaje do publicznej wiadomości iż na wydzierżawienie tegoż dochodu na następne lata 1866/8 czyli od dnia 1 Stycznia 1866 r. do końca Grudnja 1868 r. odbędzie się w Kancelarji Magistratu miasta Wolbroma w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe licytacja in plus przez złożenie deklaracji opieczętowanych. od sumy dotad pobieranej rs. 1,061.

Każdy przeto chęć licytowania mający w miejscu i terminie wyżej oznaczonym deklaracje opieczętowane złożyć lub nadesłać zechce które tylko do godziny wpół do dwunastej w tym dniu będą przyjmowane, do deklaracji bez żadnych poprawek wedle załączającego się wzoru napisanej, dołączyć należy świadectwo Kasy którejkolwiek na złożone vadjum w sumie rs. 106.

Warunki przedlicytacyjne, każdego dnia w godzinach biurowych oprócz dni świątecznych w Kancelarji Magistratu miasta Wolbroma przejrzane być mogą.

Wolbrom dnia 6 (18) Lipca 1865 r.

Burmistrz Szpuglewski.

Wzór do Deklaracji.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia Lipca r. b. Nr. podaje niniejszą deklaracją, iż zobowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie na lata 1866/8 za sumę rocznego czynszu rs.

(tu wypisać sumę liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadjum rs. wynoszące dołaczam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot Pocztą na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie w N Pisałem w N dnia mca roku

(podpisać imię i nazwisko)

---

(N. D. *4446*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Leokadji z Jerzmanowskich Rejzecher po Konstantym Rejzecher obywatelu pozostałej wdowy w mieście Skierniewicach Ogu Rawskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3150 z procentem zaległym od daty ostatniego kwitu w chwili zapłaty obliczyć się mianym, i kosztów od Aleksego Skarzyńskiego obywatela właściciela dóbr Ziemskich Suserz w Ogu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowauane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Suserz z przyległościami Leopoldów, Budy Szerskie i Stefanów, w Ogu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej w Parafii własnej Suserz gminie Szczawin Kościelny pod Okręgiem Sądu Pokoju Ogu Gostyńskiego w Gombinie położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksego Skarzyńskiego należące, w posiadaniu dzierżawnym Henryka Skarzyńskiego obywatela w dobrach Sokolniki Ogu Zgierskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 12 (24) Sierpnia 1864 r. za opłatą roczną po rs. 1800 na lat dziewięć od dnia 1 Lipca 1864 r. do ostatniego Czerwca 1873 r. wraz z inwentarzem żywym i martwym zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległosci gruntu około wlók 53 zawierające, z którego to gruntu jest gruntu ornego dworskiego około włók 25.

Łąk około włók 2.

Zarośli i pieńków po wyciętym lesie około włók 8.

Gruntu Księżego parafialnego około włók 2.

Gruntu pod zabudowaniami, dwa stawy, wody, rowy, drogi. miedze, ogrody i. t. p. 1.

Reszte gruntów mieli dawniej włościanie, koloniści jakich było:

a) W Leopoldowie 10 i opłacali rocznie tytułem czynszu rs. 90 i obowiązek mieli odrabiania rozmaitej robocizny.

b) W Budach Suserskich 8 kolonistów którzy oprócz robocizny i danin w naturze oplacali rs. 75 rocznie czynszu.

c) W Stefanowie kolonistów 10 którzy również jak powyżsi mieli obowiązek prócz rozmaitych danin w naturze i odrabiania w pewnych czasach na rzecz dworu, w Suserzu robocizny, opłacać rocznie rs. 120.

Gruntu tak posiadane przez włościan i kolonistów dotąd nie są rozseperowane i ci dotąd nie są uregulowani.

Na gruncie dóbr powyższych są następująca zabudowania:

1. Dom z drzewa deskami szalowany, wewnątrz szabrowany, o parterze z pokoikami górnemi, gontami kryty dwa kominy murowase mający od połowy tego domu są piwnice nklepione murowane.

2. Dom masiv z cegły na wapno murowany dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający. z gankiem czyli wystawą na czterech filarach wspartą.

3. Piwnica pod dachem z gont ściany z kamienia polnego i cegły palonej mająca, a przy tej druga piwnica w ziemi wykopana z wierzchu ziemią pokryta.

4. Dom z drzewa gontami kryty jeden komin murowany mający, w tymże domu jest dwoje drzwi do stajenek czyli chlewów należących i przy tymże domu jest przystawiony chlewek z desek pod półdaszkiem deskami kryty.

5. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, w którym są stajnie i wozownie.

6. Młyn koński deptak zwany z drzewa gontami kryty z manežem, kamieniami młyńskiemi, przy którym jest zarazem budynek z desek gontami kryty, w którym była orządzona Sieczkarnia.

7. Stodoła z drzewa w słupy murowane szczyty również murowane mająca, na podmurowaniu z kamienia polnego słomą kryta

8. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryta.

9. Owczarnia z kamienia polnego masiv murowana, słomą kryta.

10. Spichrz masiv murowany, słomą kryty.

11. Budynek z cegły na wapno wymurowany gontami kryty.

Bróg na słupach drewnianych, słomą kryty a obok w ziemi wykopany parsk na schowanie kartofli słomą i ziemią pokryty.

12. Obora z kamienia polnego masiv murowana dachówką karpiówką kryta, we wnątrz której jest pompa do wyciągania wywaru dla bydła

13. Zabudowanie drewniane gontami kryte, dwa kominy murowane mające, w którym mieści się browar i gorzelnia, przy którem jest zewnątrz kilsztok drewniany, pod nakryciem z gont, drugi kilsztok takiż bez nakrycia, wewnątrz którego jest kompletny aparat gorzelniany Pistorjusza z kotłami, rurami, wężami, kranami, talerzami i tem wszystkiem co do tegoż należy, z kadziami fermentacyjnemi i kufami w żelazne obręcze okutemi.

14. Zabudowanie masiv murowane gontami kryte, z kamieniem, w którym udołu jest melcóch a wyżej suszarnia słodu.

15 Kuchnia masiv murowana, gontami kryta z kominem murowanym, pod spodem jest piwnica sklepiona.

16. Kloaka z desek pod półdaszkiem z desek

Studnia cembrowana z pompą i rękojeścią drewnianą.

17. Piwnica przy zabudowaniu gorzelnianem.

18. Karczma z zajazdem masiv murowana dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

19. Kuźnia masiv murowana z kominem murowanym, dranicami kryta.

Studnia w ziemi, balami cembrowana z żurawiem.

Kościół murowany, z muru, zabudowania plebańskie, organisty i zabudowania włościańskie, zabudowania po za karczmą dawniej dworskie, jako na własność osadników przeszłe, z pod niniejszego zajęcia wyłączają się.

Cegielnia z jednego pieca szopy i chałupy z drzewa słomą krytej składająca się.

Na kolonji Leopoldów jest jedna chałupa do dworu należąca, słomą kryta, w której dawniej mieszkał gajowy miejscowy, obecnie mieści się wyszynk wódki.

Inwentarz do gruntu należący a w dzierżawę wypuszczony jest następujący.

Koni fornalskich rozmaitej rasy i wieku sztuk 20.

Wołów roboczych sztuk 8.

Stadnik jeden.

Krów rozmaitych sztuk 10.

Jałowizny sztuk 2.

Uprzęży czyli półszorków na konie z lejcami parcianemi i kompletnemi postronkami par 10.

Wozów na żelaznych osiach ze skrzyniam starych 4.

Wozów na drewnianych osiach starych 2.

Drabin do zwózki par 6.

Sani dużych 3.

Płużyc okutych 3.

Pługów z kulkami okutych 3.

Płógów nowych nieokutych 3.

Pił do drzewa 2.

Jarzmów 4.

Raddł 4.

Radeł do buraków 3.

Kamieni do ostrzenia narzędzi 1

Maszyna młocarnia z sieczkarnią, urządzona przy stodole w słupy murowanej z fabryki Ewansa z Kieratem przez cztery konie obracana 1.

Młynków do czyszczenia zboża 2.

Ćwierć do mierzenia zboża stemplowana, w żelazne obręcze.

Wideł żelaznych par 4.

Grabi drewnianych, łopatek i wideł sztuk 8.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodra Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Antoniemu Koryckiemu Wójtowi gminy Szczawin Kościelny, do której dobra Suszerz należą we wsi Szczawiu Kościelnym urzędującemu, zaś we wsi Kalińku mieszkającemu na ręce własne dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 roku.

2. Aleksandrowi Czyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w m. Gąbinie urzędującemu na ręce własne, dnia 8 (20) Lutego 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Suszerz w Ogu Gostyńskim położonych d. 12 (24) Lutego 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guber. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Maja 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Lutego (11 Marca) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Maja, 17 (29) Maja i 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Suszerz z przyległościami Leopoldów, Budy Suserskie i Stefanów w Ogu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 roku godzinę 10tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 12,000, zaś w terminie ostatecznym od sumy rs. 20,000, jako 2/3 części szacunku za jaki Aleksy Skarżyński nabył dobra Suserz za kontraktem urzędowym daty 11 (23) Czerwca 1858 roku przed Stanisławem Jasińskim Rejentem sporządzonym.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1865 r.

Pisarz Trybunału.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Suserz z przyległościami przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 12,000 i Trybunał wyrokiem daty 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyższych dóbr Suserz z przyległościami na dzień 16 (28) Września 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 20,000, jako 2/3 części szacunku za jaki Aleksy Skarżyński nabył dobra Suserz za kontraktem urzędowym daty 11 (23) Czerwca 1858 r. przed Rejentem Stanisławem Jasińskim sporządzonym.

Warszawa d. 30 Czerw. (12 Lipca) 1865 roku.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórki. (4935)

---

(*N. D. 4448*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Polkowskiego Obywatela w Warszawie pod N. 356 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,400 z procentem 5 0/0 od dnia 2 (14) Grudnia 1864 r. i kosztów od Lejzera Peretz Apfelblum handlującego w Warszawie pod N. 1476 zamieszkałego, właściciela Nieruchomości w Warszawie pod N. 1216*a* położonej, a teraz od Stanisława Celichowskiego obywatela pod N 2419 w Warszawie mieszkającego, który za kontraktem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r. przed Adamem Dziedzickim Rejentem tę nieruchomość nabył, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Lutego 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1216*a* przy ulicy Pańskiej w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym 8 pod juryzdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. na gruncie emfiteutycznym do jurydyki Bielino zwanej należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 kop. 16 1/2 położona, prawem własności poprzednio do egzekwowanego dłużnika Lejzora Peretz Apfelblum w Warszawie pod N. 1476 zamieszkałego, a teraz przez Stanisława Celichowzkiego obywatela w Warszawie pod N. 2419 zamieszkałego, który za kontraktem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r. przed Adamem Dziedzickim Rejentem tę nieruchomość nabył, należąca w dzierżawnem posiadaniu Stanisława Otrębus za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w dniu 8 (20) Września 1864 r. na lat dwa od dnia 1 Października 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. za cenę dzierżawną na lat dwa w sumie rs. 1,400 umówioną i z/góry rs 1050, zaliczoną, zawartem zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o dwóch piętrach, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana jak i kamienica o piętrze, dachówką kryta trzy kominy murowane mająca.

3. Stajnia z drzewa dachówką kryta.

4. Parkan z desek, z bramą i furtką.

5. Domek z drzewa blachą kryty, komin blaszany mający, na mieszkanie dla stróża przeznaczony.

6. Stajnja z drzewa deskami kryta.

7. Spichrz i Kloaka z drzewa, dachówką kryte.

8. Komórki z drzewa o piętrze z gankiem, i galerją drewnianą.

9. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 387 urzędującemu, na ręce Walerego Rudnickiego urzędnika tegoż Magistratu

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu

Obudwom d. 18 Lutego (2 Marca 1865. r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guber. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o d. 17 (29) Sierpnia 1865 r. o godzinie 10 z rana,

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, przy S. A. K. P. którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Lipca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski. (5000)

---

(*N. D. 4451*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Henryka Kaftal handlującego w Warszawie pod Nr. 638 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 1779 u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale tutejszym zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3000 z procentem od daty ostatniego kwitu w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Józefa Gendzierskiego właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1183 położonej zaś w Warszawie pod N. 1549f zamieszkanie prawne obrane mającego Łai pierwszego ślubu Wildenberg teraz Szulima Józefa Szulima Szterling kupca małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej a razem obojga małżonków Szterling w Warszawie pod Nr. 3033 zamieszkałych, Arona Wildenberg z własnych funduszów utrzymującego się w Warszawie pod N. 1183 zamieszkałego 2ch ostatnich jako warunkowych właścicieli nieruchomości N. 1183 w Warszawie położonej protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 13 (25) Kwietnia 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod N. 1183 w juryzdykcji Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule policyjnym 8 w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule Administracyjnym 7 i 8 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się corocznie na dzień Śgo Marcina Biskupa na rzecz właściciela jurydyki dóbr Bielino czynszu rs. 4 kop. 20, położona prawem własności do egzekwowanych wyżej wymienionych Józefa Gendzierskiego, Szterlingów i Arona Wildenberg należąca w poszukiwaniu i użytkowaniu Arona Wildenberg zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy z mieszkaniami poddasznemi gontami kryty, cztery kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa gontami kryte.

3. Parkan z desek.

4. Oficyna parterowa poprzeczna z drzewa gontami kryta, cztery kominy murowane mająca.

5. Parkan z desek.

6. Komórki i kloaka z drzewa gontam kryte.

7. Parkan z drzewa.

8. Studnia balami cembrowana z pompą korbą i rurą drewnianemi.

9. Podwórze niebrukowane tylko tretuar i rynsztok z kamieni polnych brukowane mające.

Plac całej nieruchomości sposobem przybliżonym około łokci kw. 2100 w ogóle ma rozległości.

W nieruchomości tej jest 18 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Ratwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod N. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 14 (26) Kwietnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Kwietnia 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 14 (26) Czerwca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 14 (26) Czerwca, 28 Czerwca (10 Lipca), oraz 12 (24) Lipca r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1183 na dzień 2 (14) Sierpnia 1865 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,500 którą popierający sprzedaż za nieruchomość rzeczoną postępuje. w terminie zaś ostatecznego przysądzenia, licytacja rozpocznie się od dwóch trzecich części szacunku taxą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Marczewski. (11521)

---

(*N. D 4447*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Kosińskiego właściciela Dóbr Głuchówka, w tychże dobrach Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowaniu subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 1776 zamieszkałego, obrane mającego; w poszukiwaniu sumy rsr. 463 kop. 50, z procentu 5 0/0, od dnia 12 (24) Czerwca 1845 r. liczyć się winnym, kosztów procesu rs. 12 i egzekucyjnych od Józefa Pawłowskiego właściciela Dóbr Zubki małe, lit. A. B. w Powiecie i Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, aktem Komornika Trybunału tutejszego Edwarda Marjewskiego daty 9 (21) Lipca 1848 r. w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Zubki małe, lit. A. B. w Powiecie i Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w Gminie dawniej Boguszyce Frydrychsa na teraz w Gminie Chociwek Parafji Krzemienica położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Pawłowskiego należące, w zastawnem posiadaniu Joska Edelsztejn zostające, a zaś w dzierżawnem, Sotera Chałubińskiego bez oznaczenia ceny i czasu będące, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości włók 13, miary chełmińskiej mające, w której znajduje się boru młodego sosnowego takiejże miary włók 3, nadto jest kontrowers w boru z dobrami Byliny, który wynosi włók 3 i 1/2 prócz powyższej rozległości takiejże miary.—Grunt jest w połowie żytniej 3, a w połowie klasy 4.—Gospodarstwo trzy polowe.—Dobra te składają się z jednego ciągłego kawała ziemi i nie są podzielone żadną cudzą własnością, są położone na trakcie od Rawy do Tomaszowa idącym. Zabudowania w tych są następujące.

1. Dwór z drzewa słomą kryty z wystawką na słupkach, w tyle którego jest ogródek bez drzew owocowych, a w takowym znajduje się mała sadzawka.

2. Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.

3. Kloaka z desek nie wykończona.

4. Obora w słupy z drzewa słomą kryta.

5. Piwnica z drzewa ziemią kryta.

6. Stodoła i stajnia z drzewa w słupy słomą kryta.

7. Wozownia spichrz i stajnia nowe w węgieł z drzewa słomą kryte, jeszcze niewykończone.

8. Chałup na wsi 3, z drzewa słomą kryte, z tych 2 w węgieł a jedna w słupy, każda z kominem z zbrożyny.

9. Stodołek wiejskich z drzewa słomą krytych 3, i obórek z drzewa słomą krytych 3.

10. Karczma z zajazdem z drzewa o 2-ch kominach murowanych, z których karczma gontami, a zajazd słomą kryte; w tej mieszka Jan Ryl, który za dwudziestkę szynkuje trunek dworski.

11. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta z kominem murowanym, z wystawką na słupkach, w niej mieszka zastawnik Josek Edelsztejn, którego także nie są wiadome prawa zastawy, a pod Nr. 1, w opisanym dworze mieszka Soter Chałubiński dzierżawca.

12. Stajnia, wozownia i obora z drzewa w słupy słomą kryte.

13. Studnia jedna do żurawia, cembrowana, przy dworze, druga obok chałupy zajmowanej przez Zastawnika.

Na wsi jest stawek błotnisty, a przez łąki przechodzi mały wązki strumyk. Gospodarzy w dobrach tych nie masz, tylko trzech ogrodników.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Teodora Łąc-

kiego Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr. 1776 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

Konstantemu Mączkowskiemu podpisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego zastępującemu miejsce Pisarza tegoż Sądu w mieście Rawie zamieszkałemu, i urzędującemu na ręce jego własne, dnia 9 (21) Lipca 1848 roku, i

Soterowi Chałubińskiemu, Wójtawi Gminy Chociwek, do której dobra Zubki małe lit. A. i B. należą, we wsi Chociwku Okręgu Rawskim położonej urzędującemu, na ręce własne d. 16 (28) Sierpnia 1848 r.

Wniesiono do księgi wieczystej wyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 5 (17) Maja 1853 roku, a w dniu dzisiejszym wpisane zostało do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w miejscu zwykłych posiedzeń d. 14 (26) Lipca 1853 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1853 r.
Radca Dworu,
Wójtowicz Pisarz.

Po odbyciu w dniach 14 (26) Lipca, 28 Lipca (9 Sierpnia) i 11 (23) Sierpnia 1853, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Zubki małe, lit. A. B. w Powiecie i Okręgu Rawskim położonych, oraz przygotowawczego przysądzenia dnia 19 (31) Października 1853 r. termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na dzień 3 (15) Marca 1854 r. godzinę 10 rano wyznaczonym został, który odbędzie się w miejscn zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszaw. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, posiedzenie swe zwykle odbywającego. Licytacja zaczynać się będzie od 2ʒ3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 21 Paździer. (2 Listop.) 1853 r.
Pisarz Trybunału,
R. D. (podpisano:) Wójtowicz.

Następnie spory przez Józefa Pawłowskiego i Lejzora Edelstejn i unieważnienie subhastacji dóbr Zubek małych lit. A. B. wyniesione, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawie wyrokami w dniach 14 (26) Lipca 1853 r. i 19 (31) Października 1853 r. zapadłemi, jako bezzasadne oddalił. Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego wyrokami na dzień 3 (15) Maja 1854, 9 (21) Grudnia 1853 i 7 (19) Stycznia 1854 r. a Rządzący Senat IX Departamentu, wyrokiem na d. 4 (16) i 6 (18) Czerwca 1855 zapadłym, też wyroki zatwierdziły. Termin do ostatecznego przysądzenia powyżej oznaczony nieprzyszedł do skutku z powodu niesporządzenia przez biegłych taksy, oraz powodu zgonu Józefa Kosińskiego. Po skończonem postępowaniu spadkowem, Kazimierz Józef Kosiński, sukcesor po Józefie Kosińskim sprzedał połowę sumę rs. 478, kop. 50 z procentem, Nisonowi Nirenschonowi, handlującemu w Warszawie pod Nr. 2257b, zamieszkałemu, aktem cesji przed Józefem Noskowskim, pisarzem aktowym w dniu 9 (21) Grudnia 1855 roku zeznanym, a w dniu 11 (23) Czerwca 1856 r. Józefowi Pawłowskiemu właścicielowi dóbr Zubki doręczonym, zaś Konstanty Kosiński obywatel w dobrach Głuchuwku zamieszkały przy swych prawach do drugiej połowy tej sumy pozostał. Obadwaj więc uzyskali wyrok illacyjny Trybunału tutejszego w dniu 12 (24) Czerwca 1856 r. zapadły, wyznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Zubki małe, lit. A. B. na dzień 12 (24) Lipca 1856 r. gogzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, przy ulicy Długiej w wydziale I-ym tegoż Trybunału.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 4225, jako 2ʒ3 części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1856 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu sporów nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał tutejszy wyrokiem illacyjnym d. 12 (24) Lipca 1856 r. zapadłym, termin nowy do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Zubki małe, lit. A. B. na dzień 17 (29) Sierpnia 1856 roku godzinę 10 rano oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym pod Nr. 549, przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4225, jako 2ʒ3 części szacunku taksy sądowej.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1856 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy i powyższy termin nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał Cywilny wyrokiem z illacji dnia 3 (15) Września 1856 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Zubki małe lit. A. B. wyznaczył na dzień 16 (28) Października 1856 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4225, jako 2ʒ3 części szacunku z taksy sądowej.

Warszawa d. 11 (23) Września 1856 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski,

W terminie ostatecznego Przysądzenia w dniu 16 (28) Października 1856 r. odbytym, Dobra Zubki małe lit. A. B. w Okręgu Rawskim położone, przysądzone zostały Aleksandrowi Grzywińskiemu Patronowi Trybunału w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałemu, za sumę rs. 4233. Od tego wyroku założyli apelację Lejzor Edelsztejn i Michał Sokolnicki, lecz takowa wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 14 (26) Października 1863 r. zapadłym, została oddaloną, zaś na skutek Apelacji incydentalnej Teodera Łąckiego, koszta za popieranie subhastacji do rs. 800 podwyższone. Wyrok ten potwierdzony został wyrokiem 9 Departamentu Rządzącego Senatu daty 24 Listopada (5 Grudnia) 1864 r. zapadłym. Lecz gdy Aleksander Grzywiński warunków licytacyjnych nie dopełnił, jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału I, W-go Zgórskiego, w dniu 17 (29) Marca 1865 r. wydane przeto Nison Nisensohn, handlujący w Warszawie pod Nr. 2286a, zamieszkały, zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775, przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego, obrane, mający, jako praw nabywca Konstantego i Kazimierza braci Kosińskich, wierzyciel hypoteczny sumy rs. 463 kop. 50, z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1845 r. licząc i kosztów procesu rs. 12, oraz egzekucyjnych obliczyć się mianych, od którego tenże Adwokat Łącki działać będzie, przedsięwziął sprzedaż dóbr Zubki małe lit. A. B., w Okręgu Rawskim położonych na risico Aleksandra Grzywińskiego, a to w myśl art. 738 i 739 Kod. Post. Sąd.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji Dóbr Zubki małe Lit. A. B., odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nrem 549, przy ulicy Długiej, a to w dniu 18 (30) Czerwca 1865 r. o godzinie 10 rano, podług warunków licytacyjnych, oddzielnie złożyć się mianych, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2823, jako 2ʒ3 części sumy na licytacji przez Aleksandra Grzywińskiego postąpionej.

Teodor Łącki Adwokat.

Po odbyciu w dniu 18 (30) Czerwca 1865 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzydaży w drodze relicytacji dóbr ziemskich Zubki Małe lit. A. B. w Okręgu Rawskim położonych, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 18 (30) Czerwca 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Zubki małe A. B. na dzień 2 (14) Lipca 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-m pod N. 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,823 jako 2ʒ3 części sumy na licytacji przez Aleksandra Grzywińskiego postąpionej.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1865 r.
Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

W terminie powyższym Dobra Ziemskie Zubki małe lit. A. B. przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rsr. 2,823 i Trybunał po oddaleniu sporów przez Sukcesorów Aleksandra Grzywińskiego wyniesionych, wyrokiem daty 2 (14) Lipca 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Zubki małe lit. A. B. na dzień 2 (14) Sierpnia 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale feryjnym pod Nr. 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,823, jako 2ʒ3 części szacunku na licytacji przez Aleksandra Grzywińskiego postąpionego.

Warszawa dnia 7 (19) Lipca 1865 roku.
Pisarz Trybunału R. D. Zgórski. (11518)

---

(N. D. 4450)

Podaje się do wiadomości: iż na mocy uchwały Rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. nastąpionej, tudzież decyzji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach dnia 3 (15) Maja t. r. zapadłej, powyższą uchwałę zatwierdzającej, sprzedane będą przez publiczną licytacją dobra ziemskie

NIECIECZ lit. A. C. D.

w Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej położone, do własności nieletniego Aleksandra, Władysława, Piotra, Ludwika Rawicz należące, którego opiekunką główną jest matka Paulina z Witwickich Rawicz, wdowa we wsi Grochowie, a opiekunem przydanym Stanisław Wołowski, we wsi Poniatowie zamieszkali.

Dobra te obejmują ógólnej powierzchni morgów 1660, prętów 64, uregulowane hypotecznie w trzech księgach wieczystych na imie nieletniego Rawicza i innych współwłaścicieli.

Z powyższej powierzchni posiada dwór morgów 1298 prętów 182. Włościanie i wyrobnicy morgów 361, pręt. 182.

Gospodarstwo folwarczne jest trzypolowe. Zabudowania stare jako to: folwark, szopa, młyn wodny, spichlerz, holendernia, gorzelnia w niej aparat Pistorjusza, młyn deptak, suszarnia, chlewki, dom, kuźnia, pół domu, stodoła z oborą, druga stodoła, stajnia, czwarta część domu.

Budowle włościańskie z powierzchnią gruntu przez włościan używaną, oraz służebnościami są uwłaszczone.

Mianowany biegły dobra na sprzedaż wystawione oszacował na rs. 27,630, i od tego szacunku licytacja rozpoczętą zostanie.

Obszerniejsze wiadomości zawiera zbiór objaśnień i warunki licyiacyjne, które znajdują się w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach i u Karola Łuniewskiego Patrona przy tymże Trybunale.

Przygotowawcza przedaż odbędzie się w dniu 9 (21) Lipca 1865 r. o godzinie 4 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach przed delegowanym Asesorem tegoż Trybunału W. Berezą. Vadjum do licytacji wynosi rs. 500.

Siedlce d. 22 Maja (3 Czerwca) 1865 r.
Łuniewski, Patron.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej licytacji na d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został.

Siedlce d. 9 (21) Lipca 1865 r.
Łuniewski Patron.

---

(N. D. 4443) W dniu 15 (27) Lipca 1865 r. o godzinie 9 z rana na placu tardowym około 3ch krzyży, meble jesionowe, lustro i t. p., w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze, meble machoniowe, jesionowe i t. p. w dniu 16 (28) t. m. i r. o godzinie 9 z rana i 4 po południu na targu Muranów, meble machoniowe i jesionowe, zegar i t. p., tegoż dnia o godzinie 12 w południe na targu Stare miasto zwanym algierka sukienna elkami podbita a o godzinie 3 z południa na targu za Żelazną bramą meble machoniowe i jesionowe, lustra i t. p. wszystkie w Warszawie, zaś w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) t. r o godzinie 12 w południe w mieście Radzyminie na targu głównym tegoż miasta meble, naczynia różne kuchenne, mosiężne i miedziane, żyto w snopie, owies, siano i t. p. jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik. (11512)

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3611) Na żądanie Anny Luizy Haertel, wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego Daniel Haertel małżonki, z wyrobku się utrzymującej, we wsi Wilkowie Okręgu Łęczyckim zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat Konsystorski prawne kroki czynić będzie. Stosownie do reskryptu Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem z nia 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. N. 299 upoważniającego powódkę do zapozwania swego męża o rozwód, z powodu złośliwego opuszczenia.

Ja Antoni Gutowski woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod N. 971 zamieszkały.

Zapozwałem Daniela Haertel poprzednio we wsi Wilkowie gminie Zgniłe-Błoto Okręgu Łęczyckim zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, aby za rok jeden od daty ogłoszenia a mianowicie w każdą pierwszą środę po dniu pierwszym n. s. każdego mca następującą o godzinie 6 po południu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr. 1286 lit. a posiedzenia odbywaiącego, gdzie za przywołaniem sprawy powódka żądać będzie:

aby małżeństwo pomiędzy powódką a pozwanym. w parafi Ewangelicko-Augsburgskiej w Poddębicach, w dniu 12 Lutego 1850 r. zawarte, z winy pozwanego rozwiązane i tenże na koszta skazany został.

Z zasad. Że pozwany Haertel od roku 1852 jest nieobecny i od czasu tego żadnej wiadomości małżonce swej o sobie nieudzielił. Na zasadzie więc świadectwa właściwych władz policyjnych, upoważnienia Konsystorza wyżej powołanego, art. 151, 155 i 158, prawa o małżeństwie z roku 1836 żądanie powódki jest usprawiedliwione.

Warszawa d. 30 Maja (12 Czerwca 1865 r.
Antoni Gutowski. W. S. A. K. P.

---

(*N. D. 3944*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Czerskiego.*

Podaje do Powszechnej wiadomości, że w depozycie Sądu tutejszego znajduje się wóz szybowany i chomont, od ludzi podejrzanych w gminie Błędów odebrane, wzywa zatem osoby interesowane aby w przeciągu dni 30 z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie depozyt ten na skarb zasądzonym zostanie.

Grójec dnia 18 (30) Czerwca 1865 r.
Podsędek, Wladich.

---

(N. D. *3977*) *Sąd Poprawczej Wydziału Kaliskiego*

Zapozywa niniejszem Piotra Paluszak Służącego ostatnio we wsi Piaskach gminie skulska wieś zamieszkałego, aby się najdalej w cięgu dni 30 stawił w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku przeciwko niemu zapadłego, a wrazie niestawienia się listami gończemi ścigany będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 16 (28) Czerwca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4439) Wszystkim łaskawym osobom, a szczególniej W. Pastorowi gminy Ewangelicko-Augsburgskiej miasta Nowego-Dworu, którzy raczyły oddać ostatnią chrześcijańzką przysługę ś. p. Katarzyny z Grzybowskich Hoffman obywatelki tegoż miasta Nowego-Dworu zmarłej w 95 roku życia, pozostały zięć Jan Sommer z dziećmi składa najczulsze podziękowanie. (11474)

---



---

(N. D. 4444) Świadectwo St. Petersburgskiej Akademji Medyko-Chirurgicznej z d. 29 Grudnia 1862 r. o ukończeniu przez p. Pawła Olszewskiego nauk lekarskich zaginęło. Znalazca raczy powrócić właścicielowi w m. Zambrowie Powiecie Łomżyńskim zamieszkałemu. (11489)

---

(N. D. 4449) Zawiadamia osoby interesowane, iż plenipotencja wydana P. Chaimowi Icek Kadisohn, w mieście Kownie, przez niżej podpisanago, niniejszem odwołuje się.

Warszawa d. 24 Lipca 1865 r.
A. L. Heiman. (11523)

---